

Bartosz Walicki

Bractwa kościelne w parafii sokołowskiej w okresie międzywojennym

Rocznik Kolbuszowski 13, 115-147

2013

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

Bractwa kościelne w parafii sokołowskiej w okresie międzywojennym

Dwudziestolecie międzywojenne było okresem, gdy w parafii sokołowskiej działały i rozwijały się różne cechy rzemieślnicze i bractwa religijne. Organizacje te odegrały dużą rolę w duszpasterstwie parafialnym. Były organizacjami typowo dewocyjnymi. Stanowiły konkretną formę aktywności religijnej laikatu. Stanowiły sposób dążenia wiernych do świętości, a zarazem były wielką pomocą dla duszpasterzy parafialnych.

Prawodawstwo kościelne początku XX wieku określało, że bractwa były pobożnymi związkami wiernych, które – istniejąc w formie organizacji – stawiają sobie za cel pomnożenie kultu publicznego¹. Z tego powodu członkowie konfraterni zobowiązani byli do gremialnego brania udziału w uroczystościach i nabożeństwach, starania się o piękny wystrój i ozdobę kościołów oraz do osobistego nawiedzania Najświętszego Sakramentu i podejmowania wspólnotowych adoracji, odmawiając modlitwy i śpiewając pieśni religijne. Konfraternie kościelne nie były tak ściśle zhierarchizowane jak inne związki, choć także posiadały swoje struktury.

Wszystkie bractwa religijne zakładały sobie jeden główny, wspólny wszystkim cel. Było nim pomnożenie kultu oraz uświęcenie i zbawienie dusz członków tychże konfraterni. Wszystkie bractwa korzystały z tych samych środków – modlitwy, sakramentów świętych, słuchania słowa Bożego, kie-

¹ *Codex Iuris Canonici Pii X pontificis maximi iussu digestus Benedicti papae XV auctoritate promulgatus praefatione, fontium annotatione et iudice analytico-alphabetico ab eminentissimo Petro card. Gasparri auctus*, Romae 1917, can. 707 § 1-2: „Associaciones fidelium quae ad exercitium alicuius operis pietatis aut caritatis erectae sunt, nomine veniunt *piarum unionum*; quae, si ad modum organici corporis sint constitutae, *sodalitia* audiunt. Sodalitia vero in incrementum quoque publici cultus erecta, speciali nomine *confraternitates* appellantur”. W całym tekście w tytułach i cytatach zachowano pisownię oryginalną.

rownictwa duchowego. Pomiędzy poszczególnymi kontrafermiami istniały jednocześnie spore różnice. Wynikały one z rysów pobożności poszczególnych zrzeszeń. Rozróżniano bractwa maryjne, poświęcone Jezusowi Chrystusowi, tajemnicom boskim, świętym patronom i inne. Bractwa różniły się też między sobą ilością i rodzajem odpustów nadanych im przez Stolicę Apostolską, posiadanymi przywilejami, drugorzędnymi celami. Posiadały odmienną organizację i poprzez realizowanie innych zadań oraz odprawianie różnych praktyk religijnych prowadziły do osiągnięcia głównego celu².

Z biegiem czasu zdecydowaną przewagę wśród konfraterni religijnych uzyskiwały bractwa maryjne³. Na ich rozwój duży wpływ miały objawienia Najświętszej Maryi Panny we Francji św. Katarzynie Laboure w roku 1830, w La Salette w roku 1846 i w Lourdes w roku 1858⁴. Nie bez znaczenia pozostawały też encykliki maryjne Leona XIII: *Superiore anno* z 30 sierpnia 1882 r., *Mense octobri* z 23 września 1891 r. oraz osiem jego encyklik wydanych w następnych latach⁵. Jednocześnie rozwijały się i inne bractwa o charakterze dewocyjnym i kultowym. W wieku XIX były one tak liczne i popularne, że nazywano go wprost „wiekiem bractw i stowarzyszeń kościelnych”⁶.

Na początku XX stulecia wielu pastoralistów stało na stanowisku, że kapłan bez wsparcia bractw jest właściwie bezradny w swojej pracy duszpasterskiej⁷. Zdanie takie na pewno było przesadzone, niemniej nie-

² Urbanus, *Które bractwo jest najlepsze?*, „Gazeta Kościelna”, 1916, nr 51, s. 606: „Cóż jest wszystkim bractwom wspólne? Modlitwa, słuchanie Mszy św. i kazań, przystępowanie do Sakramentów świętych. I to właśnie stanowi główną siłę bractwa i główny jego pożytek. Czy nie można praktykować tego wszystkiego i bez bractwa? Można, ale bractwo ułatwia nam te święte ćwiczenia, zachęca obietnicą licznych odpustów, pociąga dobrym przykładem współbraci. A co różni bractwo od bractwa? Pewne dodatkowe odmienne modlitwy, znaki i ubiory, pewne dodatkowe praktyczne cele, mniejsze lub większe odpusty dla członków. Są to wszystko rzeczy dobre, ale nie istotne, nie esencjonalne. (...) głównym celem wszystkich bractw jest uświętobliwienie członków, odnowa i podniesienie ducha chrześcijańskiego (...); Rualis, *Które bractwo jest najlepsze?*, *Gazeta Kościelna*”, 1917, nr 24, s. 101-102.

³ D. M. Synowiec, *Życie religijno-moralne w diecezji przemyskiej w XVII-XVIII w.*, „Nasza Przyszłość”, 1975, nr 43, s. 91-92.

⁴ Objawienie w La Salette zostało zatwierdzone przez Kościół w roku 1852, zaś w Lourdes – w roku 1862.

⁵ B. Kumor, *Historia Kościoła*, t. VII: *Czasy najnowsze 1815-1914*, Lublin 1991, s. 322.

⁶ Tamże, s. 72, 337.

⁷ X. N., *Bractwa – najskuteczniejszą pomocą w odnowieniu parafii*, „Gazeta Kościelna”, 1916, nr 16, s. 190: „Że bractwa dobrze prowadzone bardzo podnoszą ducha pobożności w parafii – niema kwestyi (...). Proboszcz bez bractw w parafii lub z bractwami nieżywymi – to człowiek, który chce sam jeden stawiać lub restaurować gmach wielki, a niema ani jednego pomocnika. Jak władca kraju byłby wtedy od parady, gdyby nie

jednokrotnie istnienie konfraterni rzeczywiście umożliwiała bądź ułatwiała prowadzenie działalności przez kapłanów. Bractwa pomagały im w organizowaniu życia parafialnego, dbały o wyposażenie świątyń, aktywizowały wspólnoty parafialne⁸. Przynależenie do bractwa zapewniało jego członkom właściwą formację religijną, a zarazem było dla nich czymś nobilitującym w lokalnym środowisku.

Jednocześnie istnienie bractw stanowiło pewne zagrożenie dla wiernych. Zdarzało się bowiem czasem, że proboszczowie w swoich parafiach zakładali jak najwięcej bractw, a w rezultacie żadne z nich nie było efektywne. Ten pusty aktywizm roztaczał tylko złudne przekonanie, że wierni są zaangażowani w sprawy własnej wspólnoty, a ich formacja religijna przebiega prawidłowo. Niekiedy miały miejsce wypaczenia dewocyjne. Bywało też, że kilka konfraterni istniejących w jednej parafii zwalczało się nawzajem. Sytuacje takie występowały najczęściej, gdy zarzucano w bractwach modlitwę, uczestnictwo w nabożeństwach, adorację Najświętszego Sakramentu, przystępowanie do Komunii św., a nade wszystko, kiedy brakowało właściwego kierownictwa duchowego ze strony kapłana⁹.

Bractwa w diecezji przemyskiej chlubiły się bogatą przeszłością. Pierwszą konfraternią, powstałą na terenie diecezji, było bractwo utworzone pod koniec XIV wieku w parafii krośnieńskiej. W następnym stuleciu

miał wojska i urzędników w państwie, tak proboszcz jest chyba w parafii tylko figurantem, jeśli niema pomocników duchownych i niejako swoich urzędników. Urzędnicy jego duchowni – to zelatorzy i zelatorki w bractwach, a wojsko i pomocnicy – to bracia i siostry w bractwach. Choćby był najgorliwszym proboszczem, to sam, bez pomocy dobrych katolików w parafii, nie nawróci gorszych. – *Vae soli!* – można powiedzieć o takim proboszczu, który chce się obchodzić w swej pracy duchownej bez pomocy bractw”.

⁸ B. Kumor, s. 323: „Adoracje Najśw. Sakramentu, połączone z ekspiacją, szerzyły bractwa Wiecznej Adoracji Najśw. Sakramentu w całej Europie, a także w Ameryce. W Polsce bractwa te śpieszyły z pomocą ubogim kościołom (ofiarowanie nowych szat liturgicznych)”.

⁹ Urbanus, s. 606: „Od wykonania reguł i obowiązków brackich zależy wartość i pożytek bractwa. To bractwo, którego obowiązki wykonuje się najsumienniejszy, to przynosi największy pożytek, bo głównym celem wszystkich bractw jest uświętobliwienie członków, odnowa i podniesienie ducha chrześcijańskiego, a to można przecież osiągnąć w każdym bractwie, jeżeli się spełnia dokładnie jego obowiązki. Natomiast żadne bractwo, choćby rzekomo «najskuteczniejsze», nie zda się na wiele, jeżeli członkowie nie trzymają się jego reguł, jeżeli nie spełniają obowiązków, jeżeli im brak należytego kierownictwa. (...) w niektórych parafiach jest dużo bractw zaprowadzonych kanonicznie, w innych mało. Ale jakże to wygląda w praktyce? Mało bractw dobrze prowadzonych, nawet i jedno tylko, może więcej dobrego zdziałać, niż dużo bractw istniejących na papierze tylko albo «noszonych tylko na piersiach» w postaci różnego rodzaju szkaplerzy i medalików”.

powstało sześć kolejnych bractw, a w XVI wieku aż 29. W XVII wieku założono 69 nowych konfraterni, a XVIII wieku niewiele mniej, bo 54¹⁰. Warto zauważyć, że najliczniejsze wśród nich były bractwa o maryjnym rysie pobożnościowym¹¹.

Szczególną uwagę należy też poświęcić bractwu kapłańskiemu, które zaprowadzono w diecezji przemyskiej już w XV wieku. W pierwszej połowie XVIII stulecia objęło ono wszystkie dekanaty tej diecezji. Pozytywne świadectwo o działalności tego bractwa wystawił m.in. synod diecezjalny z roku 1723¹².

Rozwój bractw w Polsce zahamował nieco czas niewoli narodowej. Na ziemiach galicyjskich na procesie tym zaważyła mocno polityka józefińska, próbująca uzależnić Kościół od władzy świeckiej. Druga połowa XIX wieku wraz ze względną autonomią przyniosła jednak ponowny rozkwit pobożnych związków, które włączone zostały w ramy ogólnego duszpasterstwa wiernych. Nie posiadały one już tak wielkiego znaczenia, jak w poprzednich stuleciach, lecz nadal odgrywały znaczącą rolę w życiu parafii katolickich.

Kurenda diecezji przemyskiej z roku 1892 przypominała kapłanom zalety bractw i zachęcała gorąco rządców parafii do kanonicznego zaprowadzenia przynajmniej jednego bractwa w każdym kościele. Przestrzegła jednocześnie przed niebezpieczeństwem istniejącym w przypadku istnienia wielu konfraterni w jednej parafii. Te wskazówki i zalecenia traktowano jako aktualne jeszcze w latach 30. XX wieku¹³.

¹⁰ H. Borcz, *Bractwa religijne w kościołach parafialnych diecezji przemyskiej w okresie przedrozbiorowym*, „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne”, 1981, nr 28, z. 4, s. 82.

¹¹ W okresie staropolskim na terenie diecezji przemyskiej działało siedem bractw maryjnych (Bractwo św. Anny, Bractwo Różańcowe, Bractwo Szkaplerzne, Bractwo Literatów, Bractwo Narodzenia NMP, Bractwo Niepokalanego Poczęcia NMP i Bractwo Matki Bożej Pocieszenia), pięć bractw poświęconych Jezusowi Chrystusowi (Bractwo Najświętszego Sakramentu, Bractwo Imienia Jezus, Bractwo Najświętszego Serca Jezusowego, Bractwo Bożego Grobu i Bractwo Męki Pańskiej), dwa bractwa poświęcone Bożym tajemnicom (Bractwo Trójcy Świętej i Bractwo Bożej Opatrzności) i siedem bractw różnych o niewielkim zasięgu (Bractwo Aniołów Stróżów, Bractwo Dobrej Śmierci pod patronatem św. Barbary, Bractwo Jezusa, Maryi i Józefa, Bractwo św. Józefa, Bractwo św. Jana Nepomucena, Bractwo św. Iwona i Bractwo Ubogich). Por. D. M. Synowiec, 91-92.

¹² J. Sawicki, *Concilia Sacra Poloniae. Źródła i studia krytyczne*, t. VII: *Synody Diecezji Przemyskiej obrządku łacińskiego i ich statuty*, Wrocław 1955, s. 333-334.

¹³ J. Stachyrak, *Bractwa i Stowarzyszenia jako podstawa Akcji Katolickiej*, „Kronika Diecezji Przemyskiej” [dalej: KDP], 1932, z. 3-4, s. 102: „Z bractw (...) płyną liczne korzyści i to nie tylko dla pojedynczych członków, ale i dla całych parafii, w których istnieją. One bowiem za pomocą praktyk pobożnych, a szczególnie wspólnej modlitwy, częstego przyjmowania Sakramentów św., a także mocą dobrego przykładu strzegą

Pamiętać tu trzeba, iż w ciągu wieków w parafii sokołowskiej związało się wiele bractw, z których najpopularniejszymi były trzy konfraternie maryjne. Były to: Bractwo św. Anny, Bractwo Niepokalanego Poczęcia Matki Bożej i Bractwo Różańcowe¹⁴. Organizacje te skupiały wiernych, którzy chcieli czynnie realizować naukę Kościoła w całym życiu, wykraczając poza ramy obowiązkowych praktyk religijnych. Konfraternie te miały niemal wyłącznie dewocyjny cel, w mniejszym zaś stopniu charytatywny¹⁵. Skupiały się raczej przy farze, choć niektóre związane też były z sokołowskim mieszczańskim kościołem pw. Ducha Świętego.

Bractwo św. Anny powstało przy sokołowskim kościele farnym. Trudno określić z całą pewnością, kiedy zostało założone. Prawdopodobnie stało się to 2 lutego 1589 r. Bractwo to uzyskało jednak zatwierdzenie dopiero 20 marca 1684 r. Udzielił go bp Jan Dębski. Członkowie bractwa gromadzili się na wspólnotowych Mszach św., słuchali wygłaszanych doń specjalnych nauk, brali udział w procesjach, byli dobroczyńcami parafii. Szczególnie uroczyście przeżywali święto św. Anny. Bractwo posiadało również własną prebendę. Od połowy XVIII wieku zyski z niej, jak również z prebend Świętego Ducha i Różańca Matki Bożej, służyły utrzymaniu kolegium czterech mansonarzy. Postarał się o to u bpa Wacława Hieronima Sierakowskiego ówczesny dziedzic sokołowski Antoni Grabiński¹⁶. Wpływ

swoich członków od wielu upadków i ułatwiają postęp na drodze życia duchowego. (...) W Kurendzie diecezji przemyskiej z r. 1892, w której Kurja Biskupia podała porządek nabożeństwa, mający od tego czasu obowiązywać w całej diecezji, czytamy na str. 18 pod tytułem «Bractwa» (...): «Wielką pomoc mogą przynosić kapłanowi bractwa kościelne dobrze zorganizowane, które przyczyniać się powinny nie tylko do utrzymywania porządku, czystości i ozdoby Kościoła, ale także do wystawności, wspaniałości i ciągłości nabożeństwa, a przez to samo do większej chwały Bożej i zbudowania wiernych. Gdy oprócz tego bractwa mają specjalne, religijne cele i pasterzowi dusz w duchowej pracy jego niemałe oddać mogą przysługi, przeto starać się powinien każdy pasterz, aby przy jego Kościele istniało bractwo kanonicznie erygowane z zatwierdzonymi statutami. W większych parafjach może istnieć więcej bractw, aniżeli jedno, ale strzedz się potrzeba, aby przy tym samym Kościele nie było bractw zawiele, bo sponiewierałaby się ich powaga, zginęłaby wszelka gorliwość o należenie do bractwa i wypełnianie obowiązków i jedno bractwo przeszkadzałoby drugiemu»”

¹⁴ Te trzy bractwa istniały najwcześniej w parafii sokołowskiej, już w okresie staropolskim. Por. H. Borcz, s. 82.

¹⁵ J. S. Bystron, *Dzieje obyczajów w dawnej Polsce. Wiek XVI-XVIII*, t. I, [Warszawa 1960], s. 303.

¹⁶ Opisuje to ks. Sarna – por. tenże, *Biskupi przemyscy obrz. łac.*, t. II: 1624-1900, Przemysł 1910, s. 449: „Było to prawdziwą pociechą dla gorliwego biskupa [Sierakowskiego], że w diecezji jego znajdowali się dobrodzieje, którzy chętnie dawali ofiary dla pomnożenia liczby duchowieństwa. (...) przykładem jest podniesienie kościoła w Sokołowie do godności kościoła prepozyturalnego. Antoni z Grabna Grabiński, podczaszy

na konfraternię wywierał też zapewne klasztor bernardyński, znajdujący się w pobliskim Leżajsku.

Przy kościele parafialnym istniała również Altaria Różańca św. Altarię tę ufundował podstoli sochaczewski Marcin Wąsowicz. W roku 1750 ówczesny proboszcz ks. Anioł Piccinardi również przeznaczył na jej utrzymanie sporą sumę, fundując Bractwo Różańca św. Bractwo to zatwierdził 20 lutego 1750 r. biskup Andrzej Pruski. Jego członkowie zobowiązani byli odmawiać różaniec św. i szerzyć kult Matki Bożej Różańcowej. Szczególnie czczono Ją 7 października, w święto patronalne bractwa. Wtedy także przyjmowano nowych członków. Przez długi okres swego istnienia bractwo zmieniało statut oraz formę organizacyjną, ale nigdy nie zaprzestało swojej działalności.

Trzecią prężną konfraternią sokołowską było Bractwo Niepokalanego Poczęcia Matki Bożej. W przeciwieństwie do poprzednich założone ono zostało przy kościele pw. Ducha Świętego. Jego powstanie datuje się na 28 października 1698 r. Datę tę zawiera spis członków bractwa, zawierający ponad tysiąc nazwisk. Ciekawe, że należeli do niego nie tylko parafianie sokołowscy, ale również mieszkańcy Nienadówki, Trzebosi, Kamienia i Zielonki, a więc wierni z innych parafii, a nawet z innej diecezji.

Patronat nad bractwem rozciągnęli także dziedzice Benedykt i Marianna Garbińscy. Właściwą opiekę nad nim sprawowali prebendarze kościoła mieszczańskiego. Na pewno powstanie i rozwój bractwa trzeba wiązać z istniejącym tam kultem Matki Bożej. W kościele tym bowiem znajdował się w okresie staropolskim łaskami słynący obraz Maryi. Oddawana mu cześć stanowiła ośrodek duchowości członków bractwa. 8 grudnia uroczystie obchodzili oni święto Niepokalanego Poczęcia Matki Bożej.

Wraz z upływem czasu prężne pierwotnie bractwa straciły na znaczeniu i w konsekwencji zanikły. Ożywienie w tej formie aktywności laikatu odnotowano dopiero w drugiej połowie XIX stulecia. Schematyzmy diecezjalne sprzed I wojny światowej ukazują przede wszystkim stopniowe pojawianie się i rozwój konfraterni w parafii sokołowskiej. W roku 1878 nie zanotowano w niej istnienia żadnego bractwa, a jedynie Stowarzyszenia

ziemi wieluńskiej, dziedzic miasteczka Sokołowa z przyległościami uprosił biskupa, że prebendy z dawna w Sokołowie istniejące, mianowicie Św. Ducha, św. Anny i MB Różańcowej przeznaczył na utrzymanie czterech Mansyonarzy. Dla pomnożenia ich dochodów zobowiązał się dawać każdemu z nich po 250 złp. rocznie. Obowiązkiem Mansyonarzy było sprawować duszpasterstwo, śpiewać codziennie kurs Maryański, odprowadzać co niedzielę i święta sumę, ale nie wcześniej jak o 11 godz.”

Żywego Różańca¹⁷. Niedługo potem pojawiły się jednak trzy konfraternie: Bractwo Świętej Rodziny, Bractwo Najświętszego Serca Pana Jezusa i Bractwo Wstrzemięźliwości¹⁸. Stan taki pozostawał niezmienny aż do początku XX wieku¹⁹. Dopiero w latach następnych pojawiło się Bractwo Przenajświętszego Sakramentu²⁰, do którego po dziesięcioleciu dołączyło Bractwo Najświętszej Maryi Panny Królowej Korony Polskiej²¹.

Jak wynika ze schematyzmów i sprawozdań z wizytacji dziekańskich, w latach 1918-1939 na terenie parafii sokołowskiej zaznaczyło się istnienie sześciu konfraterni. W roku 1919 odnotowano w Sokołowie Bractwo Przenajświętszego Sakramentu, Bractwo Najświętszej Maryi Panny Królowej Korony Polskiej, Bractwo Świętej Rodziny, Bractwo Straży Honorowej Najświętszego Serca Pana Jezusa i Bractwo Wstrzemięźliwości²². Osiem lat później w parafii istniały cztery konfraternie. Z zestawienia obu tych dokumentów wynika, że do tej pory zanikły bractwa: Świętej Rodziny i Najświętszej Maryi Panny Królowej Korony Polskiej, pojawiło się zaś Bractwo Matki Bożej Szkaplerznej²³.

* * *

Jednym z bractw istniejących w parafii sokołowskiej na początku okresu międzywojennego było **Bractwo Świętej Rodziny**. Bractwo to zostało założone w drugim dniu Zielonych Świątek 1844 roku w Leodium

¹⁷ *Schematismus universi venerabilis Cleri Secularis et Regularis Dioecesis rit. lat. Premisliensis pro anno Domini 1878 exhibetur status dioecesis ad diem 26 Octobris 1877, quo Schematismus typo mandatus extitit. (Mutationes durante typo habentur in fine)*, Premisliae 1877, s. 133.

¹⁸ *Schematismus pro anno Domini 1898*, Premisliae 1897, s. 146.

¹⁹ *Schematismus pro anno Domini 1903*, Premisliae 1902, s. 148.

²⁰ *Schematismus pro anno Domini 1904*, Premisliae 1903, s. 152.

²¹ *Schematismus pro anno Domini 1912*, Premisliae 1911, s. 159; *Schematismus pro anno Domini 1914*, Premisliae 1913, s. 138.

²² Archiwum Archidiecezjalne w Przemyślu [dalej: AAPrz],teczka: „Parafia Sokołów”, sygn. 244/1, L. Szado, Memoriale continens interrogationes, ad quas tempore Visitationis canonicae Ecclesiarum Rectores responsa sua in scripto exarata Visitatori admonere tenetur z 16 czerwca 1919 r.

²³ AAPrz, sygn. 244/1, L. Szado, Sprawozdanie ze stanu religijnego parafii Sokołów z 25 sierpnia 1927 r. Sprawozdanie to wymienia sześć bractw – milczy na temat Bractwa Najświętszej Maryi Panny Królowej Korony Polskiej i Bractwa Świętej Rodziny, ale dodaje do wymienionych jeszcze Bractwo Aniołów Stróżów i Bractwo Różańca. Jest to jednak pomyłka piszącego, gdyż wymieniane Bractwo Aniołów Stróżów zwało się właściwie „Stowarzyszenie św. Aniołów Stróżów”. Podobnie jest w przypadku Bractwa Różańcowego, które w Sokołowie istniało w formie Żywego Różańca, więc było według prawa kanonicznego stowarzyszeniem.

w Belgii. Jego inicjatorami byli oficer Henryk Belletable i krawiec Józef Hacken. Postanowili oni roztoczyć opiekę nad rzemieślnikami i zadbać, by nie osłabła ich wiara. Dzieło to wsparł o. Wiktor Dechamps, rektor oo. Redemptorystów w Leodium. W roku 1845 bractwo uzyskało zatwierdzenie przez biskupa leodyjskiego, a niedługo potem Pius IX podniósł je do rangi arcybractwa²⁴.

Wielkim propagatorem Bractwa Świętej Rodziny był Leon XIII. Pa pież ten wprowadził uroczystość Świętej Rodziny do *Mszału rzymskiego*, co wydatnie wpłynęło na rozwój nabożeństwa do Świętej Rodziny, znanego już od XVII wieku. Leon XIII zachęcał także do zakładania tej konfraterni²⁵. W roku 1880 wspominał ją w ciepłych słowach w brewie do o. Henryka Bergmanna²⁶. Zalecał również to bractwo w rozmaity sposób biskupom i całemu światu katolickiemu. To wszystko spowodowało ogromny rozwój konfraterni.

Nabożeństwo do Świętej Rodziny i Bractwo Świętej Rodziny były rozpowszechnione zwłaszcza we Francji, Belgii, Kanadzie i Polsce. W Polsce propagowały go dwa rodzime zgromadzenia zakonne utworzone w drugiej połowie XIX stulecia – Rodziny Maryi oraz Świętej Rodziny z Nazaretu²⁷. W diecezji przemyskiej konfraternia ta polecana była m.in. przez kurendę z 8 lipca 1893 r. Wspominana również została na synodzie w roku 1902²⁸.

Szczególną uwagę bractwu poświęcił synod diecezji przemyskiej odbyty w dniach 7-9 lipca 1914 r. w Chyrowie. Na trzecim posiedzeniu synodalnym 8 lipca o. Bernard Łubieński odczytał siódmy referat synodalny *O Bractwie dla Młodzieży*, poświęcony w zasadniczej części właśnie tej konfraterni. W dyskusji nad referatem głos zabrali ks. Bronisław Świejkowski, ks. Władysław Sarna, ks. Wojciech Tomaka, ks. Józef Dziedzic i ks. Walenty Kozak. Wypowiadali się oni bardzo przychylnie o Bractwie Świętej Rodziny. Z uznaniem wyraził się o nim także bp Józef Sebastian Pelczar²⁹.

24 *Akta Kongregacji Synodalnej czyli Synodu dyecezalnego dwudziestego pierwszego odbytego w dniach 7, 8 i 9 lipca 1914 roku w Chyrowie pod przewodnictwem Józefa Sebastiana Pelczara Biskupa przemyskiego ob. lać.*, Przemysł 1916, s. 63-64.

25 B. Kumor, s. 323.

26 *Akta Kongregacji Synodalnej czyli Synodu dyecezalnego dwudziestego pierwszego*, s. 64.

27 B. Kumor, t. VII, s. 323.

28 *Statuta Synodi Dioeceseanae Premisliensis*, w: *Acta et Statuta Synodi Dioeceseanae Premisliensis quam A. D. 1902 Diebus 19, 20, 21, 22 Mensis Augusti habuit Iosephus Sebastianus Pelczar Episcopus Premisliensis Latinorum, Suae Sanctitatis Leonis PP. XIII Praelatus Domesticus, Doctor S. Theologiae et SS. Canonum, Eques c. r. Ordinis Coronae Ferreae etc. etc.*, Premisliae MCMIII, p. 528.

29 *Akta Kongregacji Synodalnej czyli Synodu dyecezalnego dwudziestego pierwszego*, s. 62-67.

Trudno określić, jak przebiegał rozwój konfraterni w parafii sokołowskiej. Nie zachowały się żadne świadectwa mówiące o szczegółach jej działalności. Ze schematyzmów diecezjalnych wiadomo, że bractwo istniało w Sokołowie już w roku 1897³⁰. Jego upadku nie spowodowała I wojna światowa, gdyż spełniało ono swoje zadania w roku 1917³¹. Wedle zachowanych dokumentów organizacja istniała jeszcze w roku 1919³². Dalsze jej losy są nieznane. Prawdopodobnie upadła ona na początku lat 20. XX wieku³³.

Celem konfraterni było ułatwienie swoim członkom prowadzenia życia chrześcijańskiego, a w konsekwencji zapewnienie im zbawienia. W realizacji tego celu nie stosowano żadnych środków nadzwyczajnych, lecz zwykłe środki duszpasterskie: modlitwę, słuchanie i rozważanie słowa Bożego, częste przystępowanie do sakramentów, kult Jezusa, Maryi i Józefa. Na członków nie nakładano żadnych obowiązkowych modlitw do odmawiania.

Cechą charakterystyczną bractwa było organizowanie cotygodniowych spotkań w kościele dla członków. Przepisy zalecały, by w większych parafiach spotkania te odbywały się w niedzielę. Prawdopodobnie sokołowska konfraternia dzieliła się na dwa oddziały – męski i kobiecy, gdyż należeli do niej zarówno mężczyźni i młodzieńcy, jak i kobiety i dziewczęta. Dla każdego z oddziałów proboszcz (kierownik bractwa) urządzał osobne zebranie. Rozpoczynało się ono odmówieniem cząstki różańca i modlitw brackich. Później polecano Bogu chorych lub zmarłych członków, a następnie kierownik wygłaszał krótką naukę. Zebranie kończył rachunek sumienia, Komunia św. duchowa i błogosławieństwo krucyfiksem lub Najświętszym Sakramentem³⁴.

Każdy oddział posiadał swojego patrona³⁵. Wedle statutu bractwa, oddziały dzieliły się na grupy liczące 20-40 członków. Skupiały one osoby mieszkające blisko siebie – w jednej części miasta lub w jednej wiosce. Na

³⁰ *Schematismus pro anno Domini 1898*, s. 146.

³¹ Por. *Schematismus pro anno Domini 1917*, Premislae 1916, s. 129. Według schematyzmów trudno określić, do kiedy Bractwo istniało, gdyż po zakończeniu I wojny światowej w schematyzmach diecezjalnych zaprzestano zamieszczać informacje o bractwach i stowarzyszeniach istniejących w poszczególnych parafiach.

³² AAPrz, L. Szado, Memoriale continens interrogationes, ad quas tempore Visitationis canonicae Ecclesiarum Rectores responsa sua in scripto exarata Visitatori admonuere tenetur z 16 czerwca 1919 r.: „In eccl. adest (...) [confraternitas] S. Familiae”.

³³ O Bractwie tym milczało Sprawozdanie ze stanu religijnego parafii Sokołów z 25 sierpnia 1927 r. Por. AAPrz, L. Szado, tamże.

³⁴ *Akta Kongregacji Synodalnej czyli Synodu dyecezalnego dwudziestego pierwszego*, s. 65.

³⁵ Niestety, nie zachowały się informacje, jaki święty (lub jacy święci) był patronem sokołowskiego Bractwa Świętej Rodziny.

czyle oddziału stał zwierzchnik, mający do pomocy „podzwierzchnika”. Mogli oni dobrać sobie jeszcze sekretarza. Osoby te tworzyły kierownictwo oddziału, które roztaczało opiekę nad członkami konfraterni. Prowadziły one też księgi brackie³⁶ oraz sprawdzały obecność na zebraniach.

Warte zauważenia jest, że bractwo wykluczało raczej wszelką działalność materialną, a więc fundacyjną i charytatywną. Jakiegokolwiek składki (np. na światło, na chorągiew itp.) mogły być dokonywane tylko wyjątkowo, za każdorazową wiedzą i zgodą kierownika. Powodem tych ograniczeń była troska, by członkowie nie zostali odwiedzeni od głównego celu organizacji³⁷.

* * *

Innym z bractw istniejących w Sokołowie było **Bractwo Wstrzeмиężliwości**. Jego początki w diecezji przemyskiej sięgają czasów bpa Franciszka Ksawerego Zacharyasiewicza (1840-1845), który w roku 1844 powołał w niej Towarzystwo Wstrzeмиężliwości. Niestety, z czasem Towarzystwo straciło swoją atrakcyjność i upadło. W roku 1869 bp Antoni Józef Manastyrski podjął starania, by Towarzystwu nadać rangę bractwa kościelnego. Dążenia te zostały jednak pokrzyżowane przez jego rychłą śmierć.

Przekształcenie Towarzystwa w Bractwo Wstrzeмиężliwości udało się następnemu pasterzowi diecezji bpowi Maciejowi Hirschlerowi (1870-1881). 24 marca 1871 r. przedłożył on Stolicy Apostolskiej dekret o zatwierdzeniu bractwa. Dekret ten został zatwierdzony 22 kwietnia 1871 r. Od tej pory konfraternia rozwinęła szeroką działalność antyalkoholową³⁸. Jej członkowie deklarowali zachowywanie całkowitej abstynencji lub częściowej wstrzeмиężliwości, próbowali również podejmować działania na polu społecznym.

Bractwo nie rozwinęło się tak, jak tego oczekiwano³⁹, niemniej

³⁶ Księgi konfraterni sokołowskiej nie zachowały się do naszych czasów.

³⁷ *Akta Kongregacji Synodalnej czyli Synodu dyecezyjalnego dwudziestego pierwszego*, s. 66-67.

³⁸ Biblioteka Wyższego Seminarium Duchownego w Rzeszowie [dalej: BWSDRz], A. Gil, *Działalność trzeźwościowa duchowieństwa w diecezji przemyskiej w latach 1844-1914*, Rzeszów 1997, s. 74, mps.

³⁹ Rozważając istniejący stan rzeczy, bp Józef Sebastian Pelczar wskazał przyczyny upadku bractwa i braku efektywności jego działania. Powodami – według niego – były: sezonowa emigracja zarobkowa diecezjan, zaniedbanie działalności bractwa przez kapłanów, brak zaangażowania duchowieństwa i nie przystępowanie przez niego do bractwa oraz wady dotychczasowej reguły. Por. *Akta Kongregacji Synodalnej*, w: *Akta i statuta Kongregacji Synodalnej czyli Synodu dyecezyjalnego dwudziestego odbytego w dniach 25*,

do roku 1902 zaistniało aż w 274 kościołach parafialnych i filialnych⁴⁰. W parafii sokołowskiej Bractwo Wstrzemięźliwości założone zostało w roku 1844, początkowo jako Towarzystwo Wstrzemięźliwości. Nie wiadomo, czy organizacja ta cieszyła się ciągłością. O konfraterni milczał np. schematyzm diecezjalny z roku 1887⁴¹, wymieniał je natomiast schematyzm z roku 1898⁴². Również schematyzmy dwóch pierwszych dekad XX wieku odnotowały jej istnienie⁴³.

Czasy świętości zrzeczenia w parafii sokołowskiej przypadły na przełom wieków XIX i XX. Przykładowo podczas misji ludowych w Sokołowie w roku 1901, przyrzeczenia wstrzemięźliwości podjęło 500 wiernych⁴⁴. Choć bractwo miało za sobą długą przeszłość w parafii, w okresie międzywojennym nie nastąpił w nim raczej masowy napływ członków. W roku 1928, a więc w połowie rozpatrywanego w tej pracy okresu, konfraternia liczyła 398 członków, co stanowiło zaledwie 8,68 % parafian⁴⁵.

Wobec zmieniających się warunków i potrzeb bp Józef Sebastian Pelczar podjął decyzję o reformie bractwa w diecezji. Synod przemyski w roku 1908 zatwierdził jego nowy statut. Zobowiązał jednocześnie wszystkich rządców parafii, sprawujących opiekę nad bractwem, do wprowadzenia w życie postanowień synodalnych, podjętych odnośnie niego⁴⁶. O konfra-

26 i 27 sierpnia 1908 r. w Przemysłu pod przewodnictwem Józefa Sebastiana Pelczara Biskupa przemyskiego ob. *łac. itd. itd.*, Przemysł 1908, s. 26-37.

⁴⁰ *Statuta Synodi Dioeceseanae Premisliensis*, p. 528: „In Nostra dioecesi existunt: (...) Sodalitas temperantiae (in 274 par.)”.

⁴¹ *Schematismus pro anno Domini 1887*, Premisliae 1886, s. 133.

⁴² *Schematismus pro anno Domini 1898*, s. 146.

⁴³ *Schematismus pro anno Domini 1903*, s. 148; *Schematismus pro anno Domini 1912*, s. 159; *Schematismus pro anno Domini 1917*, s. 129.

⁴⁴ A. Gil, s. 56. Oczywiście nie wszyscy deklarujący trzeźwość musieli przystąpić do Bractwa, ale w większości tak właśnie się działo.

⁴⁵ AAPrz, Stan ilościowy członków Stowarzyszenia św. Aniołów Stróżów i Bractwa Wstrzemięźliwości w 1928 r.

⁴⁶ *Statuta i Komentarze Kongregacji Synodalnej*, s. 114: „Bractwo wstrzemięźliwości winno uleść reformie także i w tym kierunku, by się mogło dostosować do wymogów, jakie duch zrzeczenia się obudził u ludzi w naszych czasach. Aby Bractwo żyło i działało, mają członkowie gromadzić się w pewnych czasach; zarząd Bractwa wybrany przez członków weźmie na siebie prowadzenie spraw Bractwa; Bractwo winno mieć swoje pisma, broszury; akcja jego nie może się kończyć na przyjęciu członków, ale ono ma ich wziąć w opiekę, ciężary abstynencji im zmniejszać, dawać do ręki broń do walki z nieprzyjacielem. W tych dwóch kierunkach, jak świadczy statut Bractwa wstrzemięźliwości, podejmujemy reformę Bractwa i nakazujemy wszystkim rządcom parafii, którzy mają bractwo u siebie, by w przeciągu roku od ogłoszenia dekretów niniejszej kongregacji synodalnej postarali się o nową organizację Bractwa według postanowień statutu”.

ternię troszczyli się także biskupi przemyscy w późniejszym czasie. Propowali oni rządcom kościołów m.in. honorowanie członków organizacji i przeprowadzanie rozmaitych akcji trzeźwościowych⁴⁷.

Bractwo postawiło sobie za cel zwalczanie nałogu nadużywania alkoholu. Poprzez to dążyło do wyeliminowania w społeczeństwie polskim wpływających z tego szkód religijno-moralnych, zdrowotnych i materialnych. Podkreślano zarazem pobudki religijne podejmowanych na tej niwie działań⁴⁸.

Pierwszorzędną patronką bractwa była Matka Boża Bolesna, a święto patronalne stanowiła uroczystość Siedmiu Bolesci Najświętszej Maryi Panny, którą obchodzono w trzecią niedzielę września. Drugorzędnymi patronami byli: bł. Jan z Dukli, św. Jacek, św. Jan Kanty i św. Stanisław Kostka. Członkowie organizacji obdarzeni zostali szeregiem odpustów zupełnych: w dzień przyjęcia do konfraterni, w jej święto patronalne oraz w godzinę śmierci przy przyjęciu sakramentów św. i wzywaniu Imion Jezusa i Maryi. Poza tym konfraternia została ubogacona odpustami cząstkowymi: w święta patronów drugorzędnych bractwa, za dobre uczynki, za pozyskanie konfraterni nowych członków oraz za nawrócenie z pijaństwa osób uzależnionych.

Protektorem bractwa w diecezji przemyskiej był biskup diecezjalny. W przypadku wakansu stolicy zastępował go tymczasowy rządca diecezji. Funkcję promotora (krzewiciela) konfraterni w parafiach spełniał proboszcz parafii lub inny rządca. Sokołowskim bractwem w dwudziestolecie międzywojennym opiekowali się kolejno: ks. Leon Szado, ks. Ludwik Kordyl i ks. Ludwik Buwała. Promotor podejmował obowiązki przyjmowania do organizacji nowych członków, wydalania nieodpowiednich oraz ewentualnie przeciwstawiania się błędnym decyzjom i uchwałom Zarządu.

⁴⁷ Np. w roku 1933 Kuria Biskupia zarządziła, by rządcy parafii „w święto Matki Bożej Gromnicznej lub w poprzednią niedzielę wygłosili stosowną naukę o konieczności i błogich skutkach trzeźwości” i „aby z okazji odpustu Bractwa Wstrzemięźliwości zarządzili wspólną Komunię św. dla członków, odnowili z nimi przyrzeczenia brackie, przyjęli uroczyste nowych członków i w miarę możliwości odbyli walne zebranie bractwa; aby w miarę uznania i możliwości urządzili kolektę na propagandę trzeźwości (...); aby w miarę możliwości postarali się w miesiącu lutym o wykłady lub kazanie stanowe o alkoholizmie na zebraniach Żywego Różańca”. Por. *Z okazji Tygodnia Propagandy Trzeźwości*, KDP, 1933, z. 1, s. 7.

⁴⁸ *Statut Bractwa wstrzemięźliwości*, w: *Akta i Statuta Kongregacji Synodalnej czyli Synodu diecezjalnego dwudziestego odbytego w dniach 25, 26 i 27 sierpnia 1908 r. w Przemysłu pod przewodnictwem Józefa Sebastiana Pelczara Biskupa przemyskiego ob. łącz. itd. itd.*, s. 115: „Celem Bractwa wstrzemięźliwości jest zwalczanie nadużyć w napojach wysokowych i usuwanie wynikających stąd szkód religijno-moralnych, zdrowotnych i ekonomicznych, a przez to także uczczenie pragnienia Pana Jezusa w czasie Jego męki”.

Zarząd tworzyło sześciu członków bractwa, wybieranych przez walne zgromadzenie większością głosów. Byli to: starszy (przewodniczący), kasjer, sekretarz i trzech zwykłych członków. Ich kadencja trwała trzy lata. Oprócz nich w skład Zarządu wchodził jako siódmy – już na innych prawach – rządcą parafii, nawet jeśli nie należał do konfraterni.

Zarząd parafialny zwoływał raz w roku walne zgromadzenie członków. Składał na nim sprawozdanie z czynności Zarządu oraz działalności i stanu bractwa. Oceniał też przydatność kandydatów i rozpatrywał bieżące sprawy. Wszelkie decyzje podejmowane były przez głosowanie większością głosów. Do ważności uchwał wymagana była obecność przynajmniej trzech członków.

Walne zebranie całego bractwa w diecezji odbywało się co roku. Rozpatrywano na nim sprawy ważne dla całej konfraterni. Porządek dzienny obrad przygotowywał Zarząd Diecezjalny. Któryś z jego członków odczytywał również referat lub prowadził wykład. Walne zebranie dawało absolicję rocznemu sprawozdaniu z czynności Zarządu Diecezjalnego, zatwierdzało jego zarządzenia lub je znosiło.

Członkiem organizacji mógł zostać każdy dorosły katolik podejmujący zobowiązanie zupełnego wstrzymywania się od używania tzw. trunków palonych i niewielkiego używania tzw. trunków niepalonych. Zobowiązanie to można było przyjąć na pewien okres lub na całe życie. Nowemu członkowi zezwalano na początku tylko na podejmowanie zobowiązań rocznych, które dopiero po ich wypełnieniu przedłużano na deklarowany okres. Członkowie wstępowali do bractwa w kościele; miało to miejsce przed ołtarzem maryjnym. W poczet członków konfraterni przyjmował ich rządcą parafii. W decyzji o przyjęciu kierował się zdaniem Zarządu i mógł przyjąć tylko tych, o których Zarząd wydał przychylną opinię. Mógł natomiast odmówić przyjęcia kandydatów przez Zarząd promowanych.

Członek bractwa mógł z niego wystąpić. Członkostwo traciło się również poprzez nieodnowienie przyrzeczenia w terminie sześciu miesięcy od upłynięcia zobowiązania. W przypadkach złamania zobowiązań lub prowadzenia gorszącego stylu życia, Zarząd lub promotor mógł wykluczyć członka z konfraterni. Gdy czynił to kapłan, powinien był wpierv zasięgnąć rady Zarządu. Przed podjęciem takiej decyzji wymagano także co najmniej dwukrotnego upomnienia członka przez promotora albo przewodniczącego⁴⁹.

Członkowie organizacji nie przyjmowali na siebie wielu obowiązków. Składali postanowienia wstrzemięźliwości pierwszego stopnia lub

⁴⁹ A. Gil, s. 75-79.

wstrzeźliwości drugiego stopnia⁵⁰. Abstynencja, deklarowana przez braci, nie była absolutna. Statut dokładnie wyliczał przypadki, gdy ich zobowiązania ulegały zawieszeniu⁵¹.

Samo nieużywanie alkoholu nie wystarczało do wypełnienia zobowiązań brackich. Członkowie konfraterni mieli za zadanie pracować nad realizacją celów konfraterni i w miarę możliwości oddziaływać na lokalne środowisko. Oprócz tego w każdą niedzielę zobowiązani byli do odmawiania modlitwy św. Bernarda *Pomnij o Najświętsza Panno Maryjo* lub trzy *Zdrowaś Maryjo*. Ważne było także zastrzeżenie, iż złamanie zobowiązań nie pociągało za sobą grzechu, chyba że dana osoba zobowiązała się osobno i prywatnie do spełnienia postanowień organizacji⁵².

Bractwo realizowało swój główny cel poprzez różnorakie działania. Przede wszystkim kładziono nacisk na wstrzeźliwość samych członków. Drugim działaniem było podejmowanie starań, by odwozić od pijaństwa nałogowych alkoholików. Członkowie mieli wspierać zakłady lecznicze dla osób uzależnionych i popierać tworzenie instytucji promujących trzeźwy styl życia: kawiarni, herbaciarń, czytelni. Zrzeszenie przyjmowało obowiązek słowem i pismem budzenia świadomości niebezpieczeństw, wynikających z alkoholizmu. Statut zalecał wpływanie na władze ustawodawcze, administracyjne i policyjne, by ustanawiano i respektowano prawa i zarządzenia wydawane przeciw alkoholizmowi. W szczególny sposób troską polecał otoczyć młodzież, narażoną mocno na używanie i nadużywanie napojów wysokokowych⁵³.

* * *

⁵⁰ *Statut Bractwa wstrzeźliwości*, s. 115: „Zobowiązani do wstrzeźliwości 1 stopnia winni są wstrzymywania od trunków palonych jak: wódka, arak, rum, koniaki, likiery itp. a mierność zachować w używaniu trunków niepalonych jak: wino, piwo, porter, miód itp. Zobowiązani do wstrzeźliwości 2 stopnia wstrzymać się mają od napojów wysokokowych w jakiegokolwiek formie”.

⁵¹ Bracia mogli używać alkoholu w trzech przypadkach: gdy wymagały tego ceremonie religijne (np. picie wina w kościele w święto św. Jana Ewangelisty), gdy wyraźnie zalecił tego lekarz i gdy względy miłości bliźniego wymagały poczęstowania napojem wysokokowym – ta klauzula nie dotyczyła jednak trunków palonych.

⁵² *Sprawozdanie z kongregacji dekanalnej odbytej w r. 1900, 1901, 1902*, KDP, 1903, z. 2, s. 40: „Przyrzeczenia (...) wstrzeźliwości, jako zobowiązania brackie nie obowiązują pod grzechem, bo nie są ślubami, ale zwykłymi zobowiązaniami brackimi. Nie stają się też ślubami przez to, że wierni przystępując do bractwa odmawiają według starych formuł przyrzeczenie mające formę ślubu, a nawet wymawiają przytem słowo «ślubuję». Kościół bowiem przyjmując wiernych do Bractwa Wstrzeźliwości nie ma intencji odbierać od nich ślubów”.

⁵³ *Statut Bractwa wstrzeźliwości*, s. 115.

W środowisku sokołowskim dużą rolę odgrywały też bractwa świadczące o maryjnej pobożności parafian. Były to: Bractwo Najświętszej Maryi Panny Królowej Korony Polskiej i Bractwo Matki Bożej Szkaplerznej. Sokołów miał bogatą tradycję kultu maryjnego, wytworzoną m.in. przez dawne Bractwo Różańca Świętego i Bractwo Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny oraz cześć oddawaną łaskami słynącemu wizerunkowi Najświętszej Panny. Początek XX wieku przyniósł ze sobą założenie w parafii sokołowskiej **Bractwa Najświętszej Maryi Panny Królowej Korony Polskiej**.

O istnieniu tej konfraterni w Sokołowie w latach 1918-1939 mówi tylko jeden dokument – datowany w roku 1919⁵⁴. Oprócz niego brak jest jakichkolwiek innych wzmianek w znanych materiałach źródłowych na ten temat. Prawdopodobnie zrzeszenie to rychło upadło, jako że nie ma już o nim żadnych informacji z późniejszych lat. Nie można jednak przemilczeć pracy tej organizacji, choć początek okresu międzywojennego oznaczał właściwie kres istnienia konfraterni.

Bractwo Najświętszej Maryi Panny Królowej Korony Polskiej zaprowadzone zostało w diecezji przemyskiej 17 października 1910 r.⁵⁵ Uczynił to bp Józef Sebastian Pelczar, wzorując się na archidiecezjach lwowskiej i krakowskiej, w których bractwo to zaistniało pod koniec XIX wieku⁵⁶. Wskazał on zarazem pięć zadań, jakie miała realizować konfraternia. Należały do nich: krzewienie nabożeństwa do Najświętszej Maryi Panny Królowej Korony Polskiej, pogłębianie życia religijnego i moralnego wiernych, praktyka modlitw do Matki Bożej a z Nią do Serca Jezusowego o miłosierdzie nad narodem polskim i jego odrodzenie, podejmowanie dzieł miłosierdzia oraz praca na polu społecznym i ekonomicznym⁵⁷.

⁵⁴ AAPrz, L. Szado, Memoriale continens interrogationes, ad quas tempore Visitationis canonicae Ecclesiarum Rectores responsa sua in scripto exarata Visitatori admonuere tenetur z 16 czerwca 1919 r.

⁵⁵ J. S. Pelczar, *List pasterski o zaprowadzeniu Bractwa Najświętszej Panny Maryi Królowej Korony Polskiej i połączeniu z niem Związku katolicko-społecznego*, KDP, 1910, z. 10, s. 554: „Ku większej chwale Boga w Trójcy Świętej Jedyne go i ku rozszerzeniu czci Bogarodzicy, powagą Naszą biskupią, ale z zastrzeżeniem praw Stolicy świętej, zaprowadzamy we wszystkich kościołach parafialnych i filialnych Naszej dyecezyi Bractwo Najświętszej Panny Maryi Królowej Korony Polskiej”.

⁵⁶ W archidiecezji krakowskiej bractwo to powstało także z inicjatywy bpa Józefa Sebastiana Pelczara. Założył on je w roku 1891, w stulecie uchwalenia Konstytucji 3 Maja, jeszcze jako profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego. Por. BWSDRz, P. Zapór, *Historia Zgromadzenia Służebnic Najświętszego Serca Jezusowego w latach 1894-1947*, Rzeszów 2001, s. 4, mps.

⁵⁷ J. S. Pelczar, *List pasterski o zaprowadzeniu Bractwa Najświętszej Panny Maryi Królowej Korony Polskiej i połączeniu z niem Związku katolicko-społecznego*, s. 554-555.

Dostrzegając zbieżność zadań bractwa i ówczesnego Związku Katolicko-Społecznego⁵⁸, biskup przemyski połączył je. Intencją biskupa było, by członkowie związku mogli zyskiwać odpusty brackie, a zarazem by sam związek ożywił swą działalność. Wszyscy członkowie Związku Katolicko-Społecznego stali się jednocześnie członkami bractwa. Wyjątkiem byli tylko ci, którzy wyraźnie się temu sprzeciwili⁵⁹.

Bractwo razem ze związkiem poddano w roku 1911 reorganizacji. Poprawiono też statut konfraterni. Przyczyną tych działań była potrzeba dostosowania działalności obu tych zrzeszeń do istniejących nowych warunków. Innymi powodami były: zabiegi o rozszerzenie czci Maryi – Królowej Korony Polskiej, pragnienie wzmożenia modlitw o miłosierdzie Boże dla Polaków w przełomowym dla narodu okresie, obrona wiary przed działalnością masonerii i komunizmu oraz intencja roztoczenia opieki nad sierotami, biednymi i inwalidami⁶⁰.

Poprawiony statut bractwa określił potrójne zadanie konfraterni. Były to: uświęcenie członków, krzewienie czci do Maryi jako Królowej Korony Polskiej i działalność na rzecz religijnego, moralnego i ekonomicznego dobra społeczeństwa polskiego. Realizacji celu konfraterni służył szereg środków. Należały doń m.in. wspólne nabożeństwa i zebrania, wspieranie duszpasterzy, propagowanie dobrej literatury, tworzenie czytelni, ochronek, domów ubogich, tanich kuchni itp., roztaczanie opieki nad sierotami, ubogimi i chorymi, popieranie katolickich związków i spółek robotników oraz organizowanie wykładów, pogadanek i uroczystych obchodów⁶¹.

Do wstępowania do bractwa zachęcał wszystkich wiernych m.in. list pasterski bpa Józefa Sebastiana Pelczara o odnowieniu konfraterni i połączonego z nią Związku Katolicko-Społecznego z roku 1918. Zostały w nim sprecyzowane i dokładnie wyjaśnione zadania organizacji. Poszerzono je jednocześnie, aby umożliwić rozwijanie w społeczeństwie polskim ducha

⁵⁸ Tenże, *Statut „Związku katolicko-społecznego” dyecezyi przemyskiej pod opieką Najśw. Panny Maryi Królowej Korony Polskiej*, KDP, 1906, z. 1, s. 11: „Celem tego związku jest: a) krzewienie i umacnianie zasad katolickich w życiu prywatnym, rodzinnym i publicznym, jakoteż w wychowaniu młodzieży; b) naprawa naszych stosunków społecznych w duchu sprawiedliwości i miłości chrześcijańskiej; c) obrona praw i interesów narodowych; d) ściślejsze zjednoczenie katolików, pracujących dla dobra powszechnego”.

⁵⁹ [Tenże], *Wskazówki dla Rządów kościołów odnoszące się do Listu pasterskiego z 17 października 1910*, KDP, 1910, z. 10, s. 557.

⁶⁰ [Tenże], *Orędzie do Duchowieństwa w sprawie reorganizacji Bractwa N. P. Maryi Królowej Korony Polskiej i połączonego z niem Związku katolicko-społecznego*, KDP, 1918, z. 1, s. 14.

⁶¹ Tenże, *Poprawiony Statut Bractwa N. P. Maryi Królowej Korony Polskiej i Związku katolicko-społecznego*, KDP, 1918, z. 1, s. 15.

patriotycznego, wspieranie instytucji podnoszących kulturę i dobrobyt, rozwijanie oświaty i walkę z występkami moralnymi, zwł. pijaństwem, rozpustą, pieniactwem, bójkami oraz kradzieżami⁶². Przestrzeżono równocześnie duszpasterzy przed tym, by działalność bractwa nie przerodziła się w puste akcje bez równoległej formacji religijnej. Wszelkie działania na polu społecznym i ekonomicznym określono jako „drugorzędne” w odróżnieniu od działalności kościelnej i charytatywnej⁶³.

Na czele bractwa i związku w parafii stała Rada Parafialna. W jej skład wchodziły 24 osoby⁶⁴. Należeli doń: miejscowy duszpasterz – duchowy opiekun, przewodniczący lub delegaci (delegatki) stowarzyszeń kościelnych istniejących w parafii⁶⁵ oraz reprezentanci wybierani na trzy lata przez ogólne zebranie członków konfraterni i związku. Rada Parafialna wybierała spośród siebie przewodniczącego, jego zastępcę, sekretarza i skarbnika. W ciągu roku odbywało się sześć posiedzeń Rady⁶⁶ pod kierownictwem przewodniczącego. Było to nawet więcej, niż przewidywał statut, który wymagał przynajmniej czterech posiedzeń Rady rocznie. Na tych spotkaniach

⁶² Tenże, *List pasterski o odnowieniu Bractwa N. P. Maryi Królowej Korony Polskiej i połączonego z niem Związku katolicko-społecznego*, KDP, 1918, z. 8, s. 128-129.

⁶³ Tenże, *Wskazówki dla Rządców parafij co do odnowienia Bractwa Najśw. Panny Maryi Królowej Korony Polskiej i połączonego z niem Związku katolicko-społecznego*, KDP, 1918, z. 8, s. 133: „Co do działalności Bractwa i Związku, trzeba się trzymać następujących zasad: po pierwsze (...) niechże Rządca parafii (...) sam będzie motorem wszystkich spraw dobrych w parafii podejmowanych i wyształca sobie powoli zdolnych pomocników; po wtóre, że głównym zadaniem Bractwa i Związku nie jest tworzenie instytucji ekonomicznych, np. kółek rolniczych, spółek, składnic, sklepików i t. p., ale wyrabianie w parafii ducha katolickiego, popieranie dzieł miłosierdzia; po trzecie, że praca katolicko-społeczna, tak pojęta, wchodzi w zakres obowiązków pasterskich drugorzędnych, nie ma jednak przeszkadzać obowiązkowi pierwszorzędnym; po czwarte, że praca ta nie jest łatwą i wymaga nietylko wielkiej roztropności, pomnażającej się doświadczeniem i konferencyami z braćmi kapłanami, zwłaszcza na Radzie dekanalnej, ale także gorliwości świętej, nie zrażającej się żadnymi trudnościami”.

⁶⁴ Owe „24 osoby” był to stan optymalny, wzorcowy. Wolno było tworzyć bardziej lub mniej liczne Rady, biorąc pod uwagę stosunki i potrzeby istniejące w parafii. W Sokołowie, przynajmniej w roku 1911 Rada Parafialna związku i bractwa liczyła 24 osoby. Por. *Sprawozdanie z czynności komitetu diecezjalnego Związku katolicko-społecznego*, KDP, 1911, z. 7-8, s. 459

⁶⁵ Zachęcano, by oprócz przewodniczących bractw i stowarzyszeń, do Bractwa Najświętszej Maryi Panny Królowej Korony Polskiej i Związku Katolicko-Społecznego wpisywali się także zwykli członkowie bractw i stowarzyszeń. Por. *Przynaglenie do tworzenia rad parafialnych i dekanalnych Związku katolicko-społecznego i połączonego z nim Bractwa N. P. Maryi Królowej Korony Polskiej*, KDP, 1918, z. 4-5, s. 79.

⁶⁶ *Sprawozdanie z czynności komitetu diecezjalnego Związku katolicko-społecznego*, s. 459.

debatowano nad realizacjami zadań bractwa i wykorzystywaniem do tego proponowanych środków⁶⁷.

Bractwom w poszczególnych parafiach przewodniczyła Rada Diecezjalna. Należeli do niej wszyscy dziekani lub wice dziekani, członkowie Komitetu Diecezjalnego i delegaci z poszczególnych parafii, wybierani przez Rady Parafialne na trzy lata. Organem wykonawczym był Komitet Diecezjalny. W jego skład wchodził: delegat Ordynariatu, prezes bractwa i 30 członków wybieranych na trzy lata przez Radę Diecezjalną. Rada Diecezjalna zbierała się co trzy lata. Wybierała swych przedstawicieli do nowego Komitetu, wysłuchiwała sprawozdania z działalności starego Komitetu i udzielała mu absolutorium oraz rozpatrywała sprawy dotyczące bractwa i związku. Komitet Diecezjalny obradował przynajmniej raz na rok, zaś jego tzw. Wydział Ściślejszy – raz na kwartał lub częściej. Wydział Ściślejszy realizował zadania zlecane przez Komitet⁶⁸. Bractwo i związek reprezentował na zewnątrz prezes mianowany przez biskupa diecezjalnego⁶⁹.

Bractwo zaistniało w Sokołowie najpóźniej w roku 1911. Rychło też zostało powiązane ze Związkiem Katolicko-Społecznym. Dodać też należy, że działalność związku była bardzo prężna. Już w roku 1910 zorganizował on obchody jubileuszu 50-lecia kapłaństwa papieża Piusa X. Jego członkowie włączyli się też w przeżywanie pamiątki polskiego zwycięstwa pod Grunwaldem oraz rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 Maja. Po połączeniu związku z bractwem roztoczono również szerszą opiekę duchową i materialną nad opuszczonymi sierotami i chorymi osobami starszymi⁷⁰.

Bractwo Najświętszej Maryi Panny Królowej Korony Polskiej połączone ze Związkiem Katolicko-Społecznym było dość aktywne w parafii sokołowskiej. Od chwili zawiązania włączyło się ono czynnie w dzieło budowy kościoła parafialnego. W jednym ze sprawozdań w roku 1911 miejscowy proboszcz ks. Franciszek Stankiewicz zapisał nawet, że głównie jego staraniem budowa świątyni zaczęła zbliżać się do finału⁷¹.

⁶⁷ J. S. Pelczar, *Poprawiony Statut Bractwa N. P. Maryi Królowej Korony Polskiej i Związku katolicko-społecznego*, s. 16.

⁶⁸ Komitet Diecezjalny miał dosyć szeroki zakres działania: pomagał organizować bractwo i związek w parafiach, prowadził ewidencję związków parafialnych i kontrolował ich działalność, przyjmował sprawozdania ze stanu kasy i czynności Rad Parafialnych, zwoływał Radę Diecezjalną, przedkładał roczne sprawozdania ze swej działalności Ordynariatowi, urządzał zebrania parafialne i diecezjalne, wykonywał uchwały Rady Diecezjalnej.

⁶⁹ J. S. Pelczar, *Poprawiony Statut Bractwa N. P. Maryi Królowej Korony Polskiej i Związku katolicko-społecznego*, s. 17.

⁷⁰ *Sprawozdanie z czynności komitetu diecezjalnego Związku katolicko-społecznego*, s. 459.

⁷¹ Tamże.

Pod opieką konfraterni zawiązało się w latach 1911-1914 Towarzystwo Ognisko Młodzieży Rękodzielniczej. Przewodniczył mu ks. Stanisław Woźny, miejscowy katecheta. Pomagali mu też nauczyciele pracujący w mieście. W każdą niedzielę Towarzystwo organizowało wykłady i odczyty skupiające licznie miejscową młodzież. Później, pod bacznym okiem nauczycieli, urządzano zabawy taneczne.

W tym samym czasie w Wólce Leżajskiej, należącej wówczas do parafii, wzniesiono drewniany kościół, któremu nadano wezwanie Najświętszej Maryi Panny Królowej Korony Polskiej. Wyposażono go w najpotrzebniejsze szaty liturgiczne i paramenta. Rozpoczęto również zbierać składki na budowę mieszkania dla przyszłego księdza ekspozyta. W wiosce tej wybudowano dom ludowy, przeznaczony na wspólne zebrania, czytelnię ludową i sklep Kółka Rolniczego. Duży udział mieli w tym członkowie bractwa, którzy aktywnie włączali się w podejmowane działania⁷². Konfraternia posiadała swój majątek. W roku 1911 jej stan majątkowy wynosił 1350 koron i 76 halerzy⁷³.

Niestety, brak danych, jak przebiegał liczebny rozwój sokołowskiej konfraterni. Wiadomo tylko, że w roku 1911 bractwo razem ze związkiem skupiało 850 parafian⁷⁴. Nie zachowały się także szczegółowe informacje na temat działalności i formacji religijnej należących doń wiernych. Wiadomo jednakże, iż niezwykle uroczyście obchodzono corocznie święto Najświętszej Maryi Panny Królowej Korony Polskiej. W tym dniu urządzano także specjalne nabożeństwo, po którym miało miejsce walne zebranie członków. Bractwo włączało się też w obchody innych świąt – kościelnych i narodowych⁷⁵.

Członkiem Bractwa Najświętszej Maryi Panny Królowej Korony Polskiej mógł zostać każdy chrześcijanin wyznania katolickiego. Jego płeć, stan czy pozycja społeczna nie odgrywały żadnej roli. Aby zostać członkiem konfraterni, trzeba było zostać do niej przyjętym przez miejscowego duszpasterza i wpisać swoje nazwisko do księgi brackiej⁷⁶.

Na członku organizacji ciążyło kilka powinności. Przede wszystkim

⁷² *Sprawozdanie z pracy katolicko-społecznej w dyecezyi przemyskiej za czas od sierpnia r. 1914, tj. od „Kongresu Maryańskiego”, urządzonego w Przemyślu, do czerwca r. 1914, s. 305.*

⁷³ *Sprawozdanie z czynności komitetu dyecezyalnego Związku katolicko-społecznego, s. 459.*

⁷⁴ *Tamże, s. 458.*

⁷⁵ *Sprawozdanie z pracy katolicko-społecznej w dyecezyi przemyskiej za czas od sierpnia r. 1914, tj. od „Kongresu Maryańskiego”, urządzonego w Przemyślu, do czerwca r. 1914, s. 305.*

⁷⁶ Sokołowskie księgi Bractwa Najświętszej Maryi Panny Królowej Korony Polskiej nie zachowały się do dzisiejszych czasów.

zobowiązany był on żyć zgodnie z normami moralności chrześcijańskiej i – jeśli był rodzicem – pobożnie wychowywać swoje dzieci. Prócz tego obowiązkiem członków było rozwijać kult maryjny i codziennie odmawiać modlitwę *Pod Twoją obronę* lub inne modlitwy do Matki Bożej. Do obowiązków względem konfraterni należało popieranie zadań bractwa i związku oraz składanie na cele charytatywne ofiary pieniężnej, nie mniejszej niż 1 korona. Członkowie bractwa uczestniczyli w specjalnych nabożeństwach, jakie kapłani urządzali w kościele parafialnym w pierwsze lub drugie niedziele miesiąca. Do uczestnictwa w nich wezwane było w szczególności sposób również Stowarzyszenie Żywego Różańca⁷⁷.

* * *

Bractwo Najświętszej Maryi Panny Królowej Korony Polskiej zanikło w parafii sokołowskiej na początku dwudziestolecia międzywojennego. Na jego miejsce szybko zawiązano jednak inną konfraternię maryjną – **Bractwo Matki Bożej Szkaplerznej**. To zrzeszenie wpisało się głęboko w ramy lokalnego kultu maryjnego.

Bractwo Matki Bożej Szkaplerznej odrywało dużą rolę w kształtowaniu duchowości parafian. Niestety, zachowało się wyjątkowo mało dokumentów mówiących o jego istnieniu i działalności. Na wielu miejscach możemy spotkać informacje o obecności tej konfraterni w kościele sokołowskim. Brakuje jednak świadectw o rozwijaniu kultu Matki Bożej z Góry Karmel, o działaniach podejmowanych przez członków bractwa czy o szczegółach ich formacji religijnej. W tej kwestii jakiegokolwiek rozważania opierać się mogą tylko na domysłach.

Bractwo Matki Bożej Szkaplerznej wiązało się z nabożeństwem szkaplerznym, powstałym w Zakonie Braci Najświętszej Maryi Panny z Góry Karmel. Nabożeństwo to, podobnie jak różańcowe, było jednym z najstarszych i najpopularniejszych w Kościele. Przynależność do bractwa uzewnętrzniała się głównie poprzez noszenie szkaplerza – wierzchniej części habitu karmelitańskiego. Wizja szkaplerza należała do istoty objawienia się Matki Bożej św. Szymonowi Stockowi, generalnemu przełożonemu karmelitów⁷⁸. Miała ona miejsce 16 lipca 1251 r. w klasztorze Aylesford w Anglii⁷⁹.

Charyzmat zakonu karmelitańskiego i jego miejsce w Kościele

⁷⁷ J. S. Pelczar, *Poprawiony Statut Bractwa N. P. Maryi Królowej Korony Polskiej i Związku katolicko-społecznego*, s. 16.

⁷⁸ Według słów Maryi każdy, kto nosi szkaplerz i umrze w nim, uchroniony będzie od ognia piekielnego.

⁷⁹ B. J. Wanat, E. Stolarczyk, *Szkaplerz znakiem oddania się Maryi*, Czerna 1994, s. 7-9.

potwierdził 13 stycznia 1252 r. papież Innocenty IV⁸⁰. Wraz z rozwojem Zakonu Braci Najświętszej Maryi Panny z Góry Karmel, rozwijało się nabożeństwo szkaplerzne. Już w 70 lat po wizji przeżytej przez św. Szymona Stocka, 13 marca 1322 r. papież Jan XXII poszerzył przywilej szkaplerza o tzw. przywilej sobotni⁸¹. Przywileje te zatwierdzali również inni papieże, m.in. Paweł II w latach 1534 i 1539, Pius V w roku 1564, Grzegorz XIII w roku 1577, Paweł V w roku 1613, Klemens X w roku 1637 i Pius XI w roku 1922⁸².

Początek Bractwa Matki Bożej Szkaplerznej przypada na rok 1273. Początkowo istniało ono w różnych formach. Zatwierdzenie papieskie otrzymało dopiero w roku 1530. Jako jego cel wyznaczono rozszerzanie czci Maryi Królowej Karmelu oraz pomaganie bliźnim w osiągnięciu zbawienia przez przyczynę i opiekę swej Orędowniczki. Szczególny nacisk położono na troskę o uświęcanie własnej duszy. Jako pomoc w drodze do tego zalecano: częstą modlitwę, praktykowanie cnoty czystości, częste przyjmowanie sakramentów św. oraz spełnianie dobrych uczynków⁸³. Konfraternia ta rozpowszechniła się zwłaszcza w XIX stuleciu. Spowodowane to było m.in. rozwijającą się wówczas mocno pobożnością maryjną⁸⁴.

Nie wiadomo, kiedy i w jaki sposób założone zostało sokołowskie Bractwo Matki Bożej Szkaplerznej. Konfraternię tę utworzono w tej parafii na pewno po roku 1919⁸⁵, lecz jeszcze przed rokiem 1927⁸⁶. Bardzo możliwe, że stało się to na skutek zabiegów zakonników karmelitańskich albo innych zakonników, lub księży diecezjalnych. Mogli oni w kościele sokołowskim

⁸⁰ Potwierdzenie papieskie stanowiło jedyny ratunek dla karmelitów, którzy znaleźli się w beznadziejnej sytuacji. Zagrożeni inwazją turecką wyemigrowali oni z Palestyny do Europy. Tu jednak wielokrotnie traktowani byli jak intruzi. Oprócz potrzeby dostosowania się do innej kultury, nowych warunków społecznych, etnicznych i klimatycznych, spotykały ich jeszcze inne trudności. Zakazywano im budować klasztory i celebrować Eucharystię. Dowodzono także, że zatwierdzenie papieskie dla eremitów z Góry Karmel nie dotyczy zakonników, którzy przybywając na kontynent europejski, musieli zmienić styl życia, określony przez regułę zakonną.

⁸¹ Przywilej ten stanowiła obietnica, że w pierwszą sobotę po śmierci Matka Boża wybawi z czyśćca tych, którzy pobożnie nosili szkaplerz, żyli w czystości należytym i odmawiali mniejsze oficjum maryjne, względnie pościli w środy i soboty.

⁸² B. J. Wanat, E. Stolarczyk, s. 10.

⁸³ D. Wider, *Prawie wszystko o Karmelu. Mały słownik*, Kraków 1990, s. 22-23.

⁸⁴ B. Kumor, s. 322.

⁸⁵ AAPrz, L. Szado, Memoriale continens interrogationes, ad quas tempore Visitationis canonicae Ecclesiarum Rectores responsa sua in scripto exarata Visitatori admonuere tenetur z 16 czerwca 1919 r.

⁸⁶ AAPrz, L. Szado, Sprawozdanie ze stanu religijnego parafii Sokołów z 25 sierpnia 1927 r.

prowadzić misje lub rekolekcje, bądź też głosić nauki na odpustach albo podczas innych uroczystości i niejako przy tej okazji zaszczyć nabożeństwo szkaplerzne⁸⁷.

Bractwo Matki Bożej Szkaplerznej nie miało tak ściśle określonej hierarchii i struktury organizacyjnej, jak inne konfraternie istniejące w parafii sokołowskiej. Cała istota przynależności do tej organizacji zawierała się w noszeniu szkaplerza oraz postępowaniu godnym czciciela Maryi Panny. Bractwo posiadało swoje księgi, do których wpisywano nazwiska przyjmowanych członków⁸⁸. Możliwe, że konfraternia miała swoje specjalne nabożeństwa liturgiczne w farze. Na pewno szczególnie uroczyście obchodzono w dniu 16 lipca święto Matki Bożej Szkaplerznej – wspomnienie Najświętszej Maryi Panny z Góry Karmel. Żadne szczegóły dotyczące działalności konfraterni nie są jednak znane.

Bractwo Matki Bożej Szkaplerznej stanowiło wspólnotę wiernych, którzy chcieli rozwijać kult maryjny i praktykować nabożeństwo szkaplerzne. Członkowie bractwa byli dopuszczani do wszelkich łask duchowych zakonu karmelitańskiego⁸⁹. Włączenie w grono członków konfraterni nie nakładało na wiernych żadnych specjalnych powinności. Jedynymi zobowiązaniami były: przyjęcie szkaplerza z rąk kapłana i stałe noszenie go na szyi oraz wpisanie swego imienia do księgi brackiej. Inne obowiązki, jak np. zachowywanie czystości według swego stanu oraz codzienna modlitwa małym oficjum o Matce Bożej lub poszczenie w środy i soboty, wymagane były tylko od tych, którzy pragnęli dostąpić przywileju sobotniego⁹⁰.

Członkowie Bractwa Matki Bożej Szkaplerznej mieli za zadanie rozwijać własną pobożność maryjną i propagować ją w swoim otoczeniu. Dlatego właśnie, chociaż konfraternia ta nie podejmowała raczej szczegól-

⁸⁷ Poświęcenia i założenia szkaplerza mógł dokonać każdy kapłan katolicki – diecezjalny i zakonny; warunkiem było tylko zachowanie ustalonej formuły. Por. J. Zieliński, *W znaku szkaplerza. Wprowadzenie w praktykę nabożeństwa szkaplerznego*, Kraków 2000, s. 33. Możliwe zatem, że bractwo założył któryś z duszpasterzy sokołowskich. Nowych członków przyjmowali do organizacji zapewne księża sokołowscy.

⁸⁸ Księgi sokołowskiego Bractwa Matki Bożej Szkaplerznej nie zachowały się do dzisiejszych czasów.

⁸⁹ J. Zieliński, op. cit., s. 27: „Przyjęcie szkaplerza włącza nas do rodziny zakonu karmelitańskiego. Jest to łaska dodatkowa dla praktykujących nabożeństwo; dzięki niej mają udział we wszystkich dobrach duchowych zakonu, to znaczy w odpustach, zasługach jego świętych i błogosławionych, Mszach świętych, modlitwach, umartwieniach, postach itp.”

⁹⁰ Bernard od Matki Bożej, *Znak zbawienia. Rozmyślenia z przykładami dla czcicieli M. Boskiej Szkaplerznej*, Kraków 1940, wyd. 2, s. 30-31.

nych działań na rzecz wspólnoty parafialnej⁹¹, niewątpliwie pozytywnie i w poważnym stopniu na nią oddziaływała.

* * *

Na terenie parafii sokołowskiej w dwudziestolecu międzywojennym powstała również jedna konfraternia eucharystyczna. Było nią **Bractwo Przenajświętszego Sakramentu**. Bractwo to powstało w Rzymie ok. roku 1539. Jego założycielem był zakonnik dominikański Tomasz Stella. Początkowo członkowie organizacji dbali o to, aby przy tabernakulach w dzień i w nocy paliła się wieczna lampka. W późniejszym czasie zaczęli troszczyć się o godne przechowywanie Najświętszego Sakramentu w zaszczytnych i eksponowanych miejscach w kościołach. Zobowiązali się też do składania ofiar na ubogie kościoły i otaczania czcią Najświętszego Sakramentu poprzez towarzyszenie z zapalonymi świecami kapłanowi niosącemu Go chorym. Statut konfraterni został zatwierdzony przez papieża Pawła III. Uczynił on to bullą *Dominus noster* wydaną 30 listopada 1539 r.⁹²

W diecezji przemyskiej Bractwo Przenajświętszego Sakramentu zaistniało w roku 1543. Zaprowadził je bp Jan Tarło. Bractwo miało za zadanie rozszerzać wśród wiernych nabożeństwo do Najświętszego Sakramentu. Początkowo rozwój organizacji przebiegał bardzo powoli. Stan ten zmienił się za rządów bpa Jana Zbąskiego. Zreformował on bowiem konfraternię i zaprowadził ją we wszystkich parafiach diecezji. Kres bractwu położyło w roku 1783 rozporządzenie cesarza Józefa II⁹³.

Bractwo Przenajświętszego Sakramentu zaprowadzono na nowo w diecezji przemyskiej staraniem bpa Józefa Sebastiana Pelczara. Biskup ten powołał je do istnienia na synodzie diecezjalnym odbytym w roku 1902. Postanowienia synodalne nakazały wprowadzić bractwo do każdej parafii⁹⁴.

⁹¹ Gdyby członkowie tego Bractwa prowadzili działalność charytatywną lub inny apostolat – co nawiasem mówiąc nie wypływałoby wcale z idei Bractwa – na pewno zachowałyby się jakieś dowody tego. Wzmianki o tym byłyby np. w kronice parafialnej lub w sprawozdaniach z wizytacji biskupich albo dziekańskich.

⁹² BWSDRz, G. Wojnar, Kult Eucharystii w Bractwie Przenajświętszego Sakramentu za czasów biskupa przemyskiego bł. Józefa Sebastiana Pelczara (1901-1924), Rzeszów 1995, s. 21, mps.

⁹³ Tamże, s. 22-23.

⁹⁴ *Statuta Synodi Dioecessanae Premisliensis*, p. 322: „Nunc demum eandem in omnes ecclesias parochiales et filiales introducendam esse decernimus et rectoribus ecclesiarum praecepimus, ut paulo post promulgationem Statuorum synodaliū fervidas habeant conciones de ineffabili amore Iesu Christi in institutione Eucharistiae nobis patefacto deque obligatione nostra gratias pro tanto amore reddendi, iniurias, quae

Podobne decyzje zawierał list pasterski wydany przez bpa Józefa Sebastiana Pelczara w roku 1903⁹⁵ oraz wydana w tymże roku odezwa do rządców parafii w sprawie zaprowadzenia Bractwa Przenajświętszego Sakramentu i odprawiania publicznych adoracji eucharystycznych⁹⁶. Do kwestii bractwa powracano jeszcze wielokrotnie, wzywając duszpasterzy do jego zakładania w parafiach⁹⁷ lub udzielając objaśnień odnośnie organizowania go, jego działalności i przyjmowania doń członków⁹⁸.

Nie jest znana dokładna data erygowania Bractwa Przenajświętszego Sakramentu w Sokołowie. Zgodnie ze statutami synodu diecezjalnego i zaleceniami listu pasterskiego bpa Józefa Sebastiana Pelczara, sokołowskie bractwo założono w niedługim czasie po erekcji tej konfraterni w diecezji. O jego istnieniu w Sokołowie mówił już schematyzm diecezjalny z roku 1904⁹⁹. Jako że schematyzm z roku 1903 milczał na temat organizacji, prawdopodobnie wydaje się, że właśnie w roku 1903 nastąpiło jej założenie w parafii sokołowskiej¹⁰⁰. Potwierdzają to zachowane karty wpisowe człon-

SS. Sacramento inferuntur, reparandi, cultum latriae Ipsi quovis modo et praesertim per adorationem publicam exhibendi; postquam vero sufficiens numerus sodalium inventus fuerit, Confraternitatem ex delegatione Nostra canonice erigant”.

⁹⁵ J. S. Pelczar, *List Pasterski o obowiązkach naszych względem Przenajśw. Sakramentu i o adoracji publicznej*, w: *Podręcznik Adoracji Przenajśw. Sakramentu ułożony przez Najprzew. ks. Biskupa Przemyskiego Józefa Sebastjana Pelczara z dodaniem wielu modlitw*, [Przemyśl] 1923, wyd. 4, s. 45-46: „Bractwo to istniało dawniej we wszystkich prawie parafiach naszej diecezji, ale za rządów cesarza Józefa II zostało zniesione, z wielką szkodą dla dusz. Otóż teraz, zgodnie z dekretem synodu diecezjalnego, rozporządzamy, aby we wszystkich kościołach parafjalnych i filjalnych Bractwo Przenajświętszego Sakramentu, jako pierwsze pośród wszystkich Bractw, zostało zaprowadzone, zarząd zaś tego Bractwa powierzamy księżom Proboszczom, a względnie Administratorom i Expozytom”.

⁹⁶ *Odezwa do W.W. Rządców Kościołów w sprawie zaprowadzenia Bractwa Przenajświętszego Sakramentu i odprawiania publicznej adoracji*, KDP, 1903, z. 2, s. 56-57: „(...) po odczytaniu [listu pasterskiego zaleca się] wezwać gorąco parafian do przystępowania na członków Bractwa Przenajświętszego Sakramentu, tych zaś, którzy się zgłoszą, zapisać do osobnej księgi i dać każdemu z nich kartę wpisową. Gdy się zbierze przynajmniej 50 członków, niechaj Rządca kościoła lub umocowany przezeń kapłan przyjmie ich uroczyście po sumie albo po prymaryi, trzymając się formuły zawartej w statutach, które wraz z załączonym «porządkiem adoracji publicznej» dokładnie przeczytać i zachować trzeba. Ważną jest rzeczą, aby na czele każdej korony, składającej się z 15 członków, postawić gorliwego i roztropnego zelatora albo takąż zelatorkę”.

⁹⁷ KDP, 1903, s. 473: „Jeżeli w której parafii nie zaprowadzono dotąd Bractwa Przenajświętszego Sakramentu, należy to bezzwłocznie uczynić”.

⁹⁸ *Objaśnienia do Listu pasterskiego o Bractwie Przenajświętszego Sakramentu*, KDP, 1903, z. 4, s. 135-136.

⁹⁹ *Schematismus pro anno Domini 1904*, s. 152.

¹⁰⁰ Schematyzm z roku 1904 podawał dane z 15 grudnia 1903 r.

ków konfraterni¹⁰¹. Istnienie bractwa w Sokołowie cechowało się ciągłością; jej obecność odnotowano w następujących latach¹⁰².

Podstawowe wskazania dotyczące organizacji Bractwa Przenajświętszego Sakramentu zawierały już postanowienia synodalne z roku 1902. Moderatorami konfraterni w poszczególnych parafiach mianowani zostali ich rządcy, ewentualnie inni kapłani. Do bractwa wstępować mogli wszyscy wierni, którzy przyjmowali Komunię św., o ile wyróżniali się pobożnością, dobrymi obyczajami i gotowi byli zachowywać obowiązki brackie. Poszczególne członkowie łączyć mieli się w piętnastoosobowe „korony”¹⁰³.

W roku 1903 ogłoszono statut bractwa. Określono w nim zadanie zrzeszenia – rozszerzanie czci i miłości Jezusa Eucharystycznego. Środkami wiodącymi do realizacji tego celu miało być: odbywanie wspólnych i indywidualnych adoracji, nawiedzanie Najświętszego Sakramentu, przyjmowanie Komunii św. wynagradzającej oraz branie udziału w procesjach teoforycznych. Zarząd nad bractwami w parafiach objęli dyrektorzy lokalni – rządcy kościołów, zaś naczelnym kierownikiem organizacji w diecezji został biskup diecezjalny; w przypadku wakansu stolicy biskupiej zastępował go wikariusz generalny. Członkowie zgrupowani zostali w „korony” liczące po 15 osób. Przewodniczyli im zelatorzy mianowani przez dyrektora. Dyrektorzy lokalni posiadali także prawo przyjmowania nowych członków¹⁰⁴. Mogli być nimi katolicy – dorośli i dzieci – po przyjęciu pierwszej Komunii św.,

¹⁰¹ Zbiory autora, Karta wpisowa Członków Bractwa Przenajświętszego Sakramentu należąca do Barbary Chrostek, przyjętej na członka konfraterni 9 czerwca 1903 r.

¹⁰² *Schematismus pro anno Domini 1912*, s. 159; *Schematismus pro anno Domini 1914*, s. 138.

¹⁰³ *Statuta Synodi Dioecessanae Premisliensis*, p. 323-324: „Moderatores huius Confraternitatis pro singulis ecclesiis nominamus earum rectores cum iure tamen substituendi unum e cooperantibus vel aliis sacerdotibus. Confraternitati SS. Sacramenti possunt adscribi omnes fideles adulti (vel qui saltem primam Communionem receperunt), dummodo fide et bonis moribus fulgeant et officia sodalium, quae tamen sub peccato non obligant, adimplere velint. (...) Singuli sodales coadunentur in coronas, quindecim personis constantes, quibus zelatores et zelatrices praesint”.

¹⁰⁴ Przyjęcie do bractwa było obrzędem liturgicznym. Odbywało się w kościele przed wielkim ołtarzem. Kapłan ubrany był w komżę, stułę i białą kapę. Najpierw odmawiano wspólnie *Litanie do Serca Jezusowego* z przypisanymi modlitwami. Potem dyrektor odbierał od kandydatów przyrzeczenie, następnie poświęcał medaliki z wizerunkiem Najświętszego Sakramentu lub Serca Pana Jezusa i wypowiadając odpowiednią formułę, zakładał je na szyję nowym członkom. Później oficjalnie orzekał o ich przyjęciu do bractwa i dopuszczał ich do uczestnictwa w odpustach i przywilejach. Na koniec ksiądz przedstawiał obowiązki członków, uświadamiał zgromadzonych, że nie obowiązują one pod grzechem ciężkim oraz wpisywał nazwiska członków do księgi brackiej.

którzy odznaczyli się gorliwością w wierze i chcieli rozwijać swą pobożność eucharystyczną¹⁰⁵.

Obowiązki członków Bractwa Przenajświętszego Sakramentu określił już synod w roku 1902. Na konfraternię nałożono powinność posiadania listy członków. Członkowie zostali zobowiązani do corocznego składania ofiary pieniężnej na potrzeby organizacji w wysokości 1 korony od każdego członka¹⁰⁶, wspierania proboszcza w trosce o przyozdabianie kościoła, czuwania nad wyposażaniem go w sprzęty liturgiczne i utrzymywania wiecznej lampki.

Inne obowiązki posiadały charakter dewocyjny. Członkowie mieli co miesiąc przez godzinę adorować na klęcząco Najświętszy Sakrament, uczestniczyć często – w miarę możliwości – we Mszy św. i w procesjach teoforycznych, nawiedzać w godzinach popołudniowych Jezusa Eucharystycznego i codziennie (rano i wieczorem) przynajmniej trzykrotnie pobożnie odmawiać akt strzelisty *Niechaj będzie pochwalony Przenajświętszy Sakrament*. Członków bractwa zobowiązano ponadto do towarzyszenia kapłanowi niosącemu wiatyk do chorego, rozszerzania czci do Najświętszego Sakramentu i chętnego spełniania czynów miłosierdzia¹⁰⁷.

Szczególnym patronem Bractwa Przenajświętszego Sakramentu obrano św. Paschalisa Baylon. Tytuł ten nadał mu specjalnym brewe 27 października 1897 r. Leon XIII¹⁰⁸. Świętem patronalnym bractwa był piątek po oktawie Bożego Ciała. W kościele parafialnym kapłani celebrowali wówczas uroczystą Mszę św. z krótkim kazaniem. Eucharystia ta była

¹⁰⁵ J. S. Pelczar, *Statuta Bractwa Przenajświętszego Sakramentu*, w: *Podręcznik Adoracji Przenajśw. Sakramentu ułożony przez Najprzew. ks. Biskupa Przemyskiego Józefa Sebastjana Pelczara z dodaniem wielu modlitw*, Przemysł [1923], wyd. 4, s. 3-4, 7.

¹⁰⁶ W późniejszym czasie wysokość składki ustalono na 10 marek. Od obowiązku uiszczania tych opłat wolni byli ludzie niezamożni.

¹⁰⁷ *Statuta Synodi Dioecessanae Premisliensis*, p. 324: „Officia haec sunt: a) Albo Confraternitatis legitime incrimi; b) quovis mense unam horam, vel singillatim quocumque die, vel simul cum aliis flexis genibus (pro viribus) SSmum adorando transigere; c) processionibus theoforicis, in quantum fieri potest, interesse; d) Viaticum s., quando ad infirmos defertur, comitari, vel domos infirmorum, durante eorum provisione, adire; e) frequenter, si possibile est, diebus ferialibus Missam audire, Sanctissimum post meridiem visitare, Communionem s., quae reparatrix dicitur, recipere; quotidie vero saltem mane et vespere ter devoto corde hac prece uti: «*Laudetur SS. Sacramentum etc.*»; f) parrocho suo in exornanda ecclesia, comparanda suppellectili, et nutrienda lampade coram SSmo opem ferre; g) ecclesiis et oratoriis indigentibus paramenta sacra pro viribus suppeditare; h) cultum SS. Sacramenti omnimodis propagare; i) opera misericordiae libenter peragere; j) quotannis unam coronam ad usum Confraternitatis contribuere”.

¹⁰⁸ *Podręcznik adoracji Najświętszego Sakramentu ułożony z polecenia Najprzew. Arcybiskupa Metropolity Lwowskiego*, Lwów 1921, wyd. 3, s. 285.

połączona z wystawieniem Najświętszego Sakramentu. Po niej odbywała się procesja teoforyczna. Prócz tego publiczne adoracje organizowano w święto Obrzezania Pana Jezusa (Nowy Rok), niedzielę zapustną (przed Popielcem), trzecią niedzielę po Wielkanocy, trzecią niedzielę sierpnia, trzecią niedzielę października (święto poświęcenia kościoła) oraz w trzecią niedzielę adwentu na Mszy św. roratniej¹⁰⁹.

Zachętą do wstępowania do bractwa były liczne odpusty udzielone jego członkom. Odpusty zupełne można było uzyskać w dniu przystąpienia do konfraterni, w piątek oktawy Bożego Ciała, biorąc udział w procesji, w Wielki Czwartek, w każdą trzecią niedzielę miesiąca oraz w godzinie śmierci. Odpusty cząstkowe zdobywano w Boże Ciała, towarzysząc ze świecą kapłanowi niosącemu wiatyk i odprawiając adorację Najświętszego Sakramentu w godzinach popołudniowych (odpust siedmiu lat i siedmiu kwadragen) oraz wypełniając jakikolwiek uczynek pobożny lub miłosierny (odpust 100 dni)¹¹⁰.

Bractwo Przenajświętszego Sakramentu posiadało własny majątek. Składały się na niego regularne składki i dobrowolne ofiary. Z funduszków tych nabywano świece potrzebne do asysty przy nabożeństwach i procesjach. Czasem członkowie organizacji przyczyniali się także do przyozdabiania kościołów i prowadzili działalność charytatywną, ale nie były to przypadki częste. Bractwo posiadało charakter dewocyjny i w gruncie rzeczy jego głównym celem były indywidualne i zbiorowe praktyki religijne należących doń wiernych¹¹¹.

* * *

Ostatnią z konfraterni, których działalność zaznaczyła się w Sokołowie w latach międzywojennych, było **Bractwo Straży Honorowej Najświętszego Serca Pana Jezusa**. Jego celem było propagowanie kultu

¹⁰⁹ *Statuta Synodi Dioecessanae Premisliensis*, p. 325-326: „Solemnitas annua Confraternitatis celebretur feria VI post Octavam Corporis Christi seu festo Sacratissimi Cordis Iesu, qua die cantetur Missa cum expositione Sanctissimi et brevi sermone, post Missam vero fiat processio theoforica. Praeterea adoratio publica expiatoria instituat: festo Circumcisionis D. N. Iesu Christi, Dominica Quinquagesimae, Dominica tertia post Pascha, Dominica tertia Augusti, Dominica tertia Octobris seu anniversario Dedicacionis ecclesiae, Dominica tertia Adventus in Missa «*Rorate*». (...)”.

¹¹⁰ J. S. Pelczar, *Statuta Bractwa Przenajświętszego Sakramentu*, s. 11-12.

¹¹¹ G. Wojnar, s. 64-65.

Serca Jezusowego, rozszerzanie Jego czci i zadośćczynienie Mu za zniewagi, grzechy i niewdzięczność ludzką¹¹² oraz rozbudzenie miłości do Niego¹¹³.

Straż Honorowa Najświętszego Serca Pana Jezusa wzięła początek w klasztorze Sióstr Nawiedzenia Najświętszej Maryi Panny (wizytek) w Bourg we Francji. Jej założycielką była s. Maria od Najświętszego Serca (Konstancja Bernaud). Pod wpływem głębokiej czci do Serca Jezusowego i doznanych wizji postanowiła utworzyć Straż Honorową. Podjęcie tego dzieła datuje się na 13 marca 1863 r. Straż Honorowa zyskała akceptację w klasztorze w Bourg, a jej ideę szybko przeszczepiono do innych wspólnot. Do końca roku 1863 do Straży Honorowej przystąpiło 112 klasztorów wizytek¹¹⁴.

Rozwój tego pobożnego dzieła był tak gwałtowny, że już w rok po założeniu, 9 marca 1864 r. zorganizowano je w bractwo. Uczynił to bp de Langalerie z Belley¹¹⁵. Po kilku miesiącach, 16 czerwca 1864 r., Pius IX obdarzył Straż Honorową odpustami i przywilejami, które rozszerzył jeszcze bardziej 7 kwietnia 1865 r.¹¹⁶ Od tego czasu zrzeszenie zyskiwało coraz większą popularność. Rozprzestrzeniło się także na inne kraje. Do Polski przybyło kilka lat po założeniu – w roku 1869. Erygowano je przy kościele wizytek w Krakowie.

Protekcję nad konfraternią roztoczyli papieże, zwłaszcza Pius IX, Leon XIII i Pius X, którzy sami byli jej członkami. Dowodem ich życzliwości były liczne błogosławieństwa, udzielane Straży Honorowej i częste poświęcanie jej wypowiedzi. Bractwo to na stałe wpisało się w dzieje i duchowość Kościoła, co przyczyniło się również do podniesienia go 19 stycznia 1919 r. do godności arcybractwa. Razem z tym następował liczny rozwój Straży

¹¹² AAPrz, sygn. 244/1, Statut Bractwa Straży Honorowej Najświętszego Serca Pana Jezusa ustanowionego w kościele oo. Franciszkanów w Krośnie z rozporządzenia J. E. Najprzewielebniejszego Ks. D-ra Franciszka Bardy Biskupa Diecezji Przemyskiej, b.s.: „Celem tego pobożnego stowarzyszenia jest: otoczyć Serca Pana Jezusa zranione włócznią na krzyżu i ranione codziennie przez niewdzięczność i grzechy ludzkie – sercami wiernymi i pełnymi poświęcenia, które Je pocieszają w zapomnieniu, jakiego doznaje wzamian za świadczone ludziom dobrodziejstwa”.

¹¹³ AAPrz, sygn. 244/1, L. Bukała, List do biskupa przemyskiego z 23 maja 1939 r.: „[Bractwo Straży Honorowej Najświętszego Serca Pana Jezusa] ma za cel: rozbudzać miłość ku Boskiemu Sercu i pocieszać Je pośród zniewag, których codziennie doznaje od ludzi”.

¹¹⁴ *Wielki Podręcznik Arcybractwa Straży Honorowej Najświętszego Serca P. Jezusa*, Kraków 1923, wyd. 3, s. VIII.

¹¹⁵ *Siostra Marja od Najśw. Serca, założycielka Straży Honorowej 1825-1903*, Kraków 1932, s. 64-65.

¹¹⁶ *Wielki Podręcznik Arcybractwa Straży Honorowej Najświętszego Serca P. Jezusa*, s. VIII-IX.

Honorowej¹¹⁷. Wpływ na to miało z pewnością wydanie 8 maja 1928 r. przez Piusa XI encykliki *Miserentissimus Redemptor*¹¹⁸.

Arcybractwo Straży Honorowej Najświętszego Serca Pana Jezusa w Polsce posiadało ściśle określoną, hierarchicznie zorganizowaną strukturę. Na jego czele stał dyrektor generalny, mianowany przez arcybiskupa krakowskiego, sprawujący zarząd nad nim w Polsce. Podlegali mu dyrektorzy diecezjalni, mianowani przez swych biskupów, pracujący nad rozwojem i działalnością Straży Honorowej w granicach swych diecezji.

Na czele organizacji w poszczególnych parafiach stali księża dyrektorzy, wybierani przez dyrektorów diecezjalnych za zgodą biskupa miejsca¹¹⁹. Ich obowiązkiem było odprawianie nabożeństw brackich i przewodniczenie spotkaniom zelatorów. Nowych członków konfraterni przyjmował ksiądz dyrektor. On także spośród nich wyznaczał zelatorów, którzy przewodzili zwykłym członkom, zorganizowanym w mniejsze grupy¹²⁰. Na dyrektorze lokalnym spoczywał też obowiązek pobudzania gorliwości i umacniania pobożności członków Straży Honorowej. Czynił to w dwojaki sposób: poprzez głoszenie kazań i nauk, zwłaszcza podczas zebrań brackich oraz poprzez osobne pouczanie członków bractwa.

Pomocnikami dyrektora byli zelatorzy i zelatorki. Mieli oni częstszy i bardziej bezpośredni kontakt ze zwykłymi członkami bractwa niż duszpasterze. Im to właśnie powierzono spełnianie funkcji zwornika pomiędzy zwykłymi członkami i dyrektorem. W sposób szczególny wezwani byli oni do apostołstwa i szerzenia idei Straży Honorowej wśród osób nie znających istoty tej konfraterni. Oczekiwano od nich dawania dobrego przykładu współbraciom, wzorowego wypełniania przez nich obowiązku stanu, praktykowania miłości bliźniego oraz unikania jakiegokolwiek zazdrości, współzawodnictwa i uprzedzeń. Mieli być autentycznymi świadkami Chrystusa.

Zwykli członkowie konfraterni, prócz obowiązków zawartych w *Statutach Arcybractwa*, nie byli obciążani żadnymi innymi nakazami czy świadczeniami materialnymi. W praktyce jednak, choć sam wstęp do Straży Honorowej i należenie do niej były bezpłatne¹²¹, członkowie wzywani byli do uiszczania pewnych ofiar na cele kościelne i wspólnotowe. W głównej

¹¹⁷ Tamże, s. IX: „Dziś Dzieło to znane jest prawie wszędzie i liczy dwadzieścia milionów Stowarzyszonych, a między nimi ostatnich wielkich papieży i mnóstwo dostojników Kościoła św.”

¹¹⁸ Pius XI, *Miserentissimus Redemptor. Encyklika o wspólnym naszym obowiązku wyznawania Najświętszemu Sercu Jezusowemu*, KDP, 1928, z. 8-9, s. 141-152.

¹¹⁹ *Wielki Podręcznik Arcybractwa Straży Honorowej Najświętszego Serca P. Jezusa*, s. 141.

¹²⁰ AAPrz, Statut Bractwa Straży Honorowej Najświętszego Serca Pana Jezusa, b.s.

¹²¹ *Wielki Podręcznik Arcybractwa Straży Honorowej Najświętszego Serca P. Jezusa*, s. 153.

mierze dotyczyło to troski o przyozdabianie i dekorację ołtarza Najświętszego Serca Pana Jezusa oraz ofiarowywania stypendiów mszalnych dla odprawiania Mszy św. w intencji zmarłych i żyjących członków wspólnoty.

Wspomniane bractwo nie działało właściwie przy sokołowskim kościele farnym przed wybuchem II wojny światowej, gdyż nie zostało ono formalnie erygowane. Faktem jest jednak, iż niektórzy z parafian sokołowskich należeli do tejże organizacji, choć przeważnie w Nienadówce¹²². Niektórzy spośród nich wpisali się zaś do konfraterni bezpośrednio w kościele sióstr wizytek w Krakowie, gdzie mieściła się siedziba Arcybractwa Straży Honorowej¹²³.

Oddawanie czci Sercu Pana Jezusa przez członków konfraterni wiązało się mocno z ich formacją religijną i rozwijaniem przez nich życia wewnętrznego. Głównym zadaniem brackim członków Straży Honorowej było obranie sobie jednej godziny dnia, zwanej Godziną Straży, oznaczonej nazwiskami członków na Wielkim Zegarze Kościelnym. Podczas Godziny Straży członkowie bractwa częściej niż zwykle mieli rozważać miłość Zbawiciela. Ofiarowali Mu myśli, słowa, uczynki i cierpienia.

Innymi praktykami pobożnymi było przyjmowanie Komunii św. wynagradzającej, uczestniczenie w nabożeństwach brackich, odmawianie *Litanii do Serca Jezusowego* i pobożnych aktów¹²⁴. Nabożeństwa miały miejsce zwłaszcza w pierwsze piątki każdego miesiąca. W te dni celebrowano rano Mszę św. w intencji wszystkich członków bractwa, wieczorem zaś odprawiane było nabożeństwo z modlitwami wynagradzającymi, kazaniem i błogosławieństwem Najświętszym Sakramentem¹²⁵.

Głównym świętem Bractwa Straży Honorowej była uroczystość Najświętszego Serca Pana Jezusa. Obok niej obchodzono też siedem świąt drugorzędnych¹²⁶. Patronami konfraterni obrano: Najświętszą Maryję Pannę, św. Józefa, św. Franciszka z Asyżu, św. Franciszka Salezego i św. Małgo-

¹²² Bractwo Straży Honorowej Najświętszego Serca Pana Jezusa zostało kanonicznie erygowane w Nienadówce przez bpa Anatola Nowaka za probostwa ks. Ludwika Bukały, późniejszego proboszcza sokołowskiego. Wynika z tego także to, że Straż Honorowa nie była dla ks. Ludwika Bukały niczym obcym.

¹²³ AAPrz, L. Bukała, List do biskupa przemyskiego z 23 maja 1939 r.: „(...) [tutejsi członkowie Bractwa Straży Honorowej] przystąpili do Straży Honorowej w Nienadówce (...) bądź też swe nazwiska zgłosili wprost do Krakowa, gdzie jest Arcybractwo Straży Honorowej”.

¹²⁴ Bardzo popularnym ćwiczeniem duchowym było odmawianie Ofiarowania Ojcu Przedwiecznemu Najdroższej Krwi i Wody, które wypłynęły z Rany Serca Jezusowego za potrzeby Kościoła św. i w intencji nawrócenia grzeszników.

¹²⁵ AAPrz, Statut Bractwa Straży Honorowej Najświętszego Serca Pana Jezusa, b.s.

¹²⁶ Były to święta: Matki Serca Jezusowego (31 maja), Siedmiu Boleści Matki Bożej (piątek po niedzieli Męki Pańskiej), św. Józefa (19 marca), św. Franciszka z Asyżu (4 paździer-

rzatę Marię Alacoque. Prócz dni, w których oddawano cześć tym świętym, szczególnie podniosło przeżywano nowennę przed świętem patronalnym oraz cały miesiąc czerwiec, poświęcony Sercu Jezusowemu; wtedy też brano liczny udział w wieczornych nabożeństwach czerwcowych.

Dla wzrostu nabożeństwa do Najświętszego Serca Pana Jezusa i dla duchowego dobra sokołowskich członków Bractwa Straży Honorowej 23 maja 1939 r. miejscowy proboszcz zwrócił się do biskupa przemyskiego z prośbą o zgodę na zaprowadzenie tegoż bractwa przy tutejszym kościele farnym. Ołtarzem wybranym dla użytku konfraterni miał być ołtarz Najświętszego Serca Pana Jezusa. Przy nim też planowano odprawiać wszelkie nabożeństwa brackie.

Ks. Ludwik Bukała prosił również o zamianowanie dyrektorem bractwa każdorazowego rządcy parafii i o udzielenie mu zupełnego pełnomocnictwa do sprawowania tego urzędu razem z prawem zastępowania go przez każdorazowego wikarego. Kolejną prośbą sokołowskiego proboszcza była suplika o pozwolenie na agregację bractwa z Arcybractwem Straży Honorowej, istniejącym w kościele Sióstr Nawiedzenia Najświętszej Maryi Panny w Krakowie¹²⁷. Do prośb tych kapłan dołączył projekt statutu organizacji, wyrażając pragnienie jego zatwierdzenia¹²⁸.

Projekt statutu Bractwa Straży Honorowej Najświętszego Serca Pana Jezusa przesłany do biskupa przemyskiego został 27 maja 1939 r. zatwierdzony klauzulą L.2808/39 oraz potwierdzony przez przemyską Kurie Biskupią. Proboszcz sokołowski nie otrzymał jednak formalnego dekretu zezwalającego na erygowanie zrzeszenia¹²⁹. Niewątpliwie sprawa ta rychło zostałaby pomyślnie zakończona, lecz przeszkodził temu wybuch II wojny światowej, jaki nastąpił w trzy miesiące później. Różnorakie ograniczenia i niedogodności związane z okupacją niemiecką spowodowały, że o sprawie tej zapomniano. Dopiero 13 maja 1942 r. ks. Ludwik Bukała zwrócił się ponownie do biskupa przemyskiego z prośbą o kanoniczne erygowanie w Sokołowie Bractwa Straży Honorowej Najświętszego Serca Pana Jezusa. Prośba ta spotkała się z pozytywną odpowiedzią biskupa¹³⁰.

nika), św. Franciszka Salezego (29 stycznia), św. Marii Magdaleny (22 lipca) i św. Marii Małgorzaty (17 października).

¹²⁷ Połączenie Bractwa Straży Honorowej Najświętszego Serca Pana Jezusa z Arcybractwem Straży Honorowej, istniejącym przy kościele sióstr wizytek w Krakowie, pozwalało na uczestniczenie członków konfraterni w licznych odpustach i przywilejach, przysługujących arcybractwu, nadanych mu przez papieża.

¹²⁸ AAPrz, L. Bukała, List do biskupa przemyskiego z 23 maja 1939 r.

¹²⁹ AAPrz, sygn. 244/1, L. Bukała, List do biskupa przemyskiego z 13 maja 1942 r.

¹³⁰ AAPrz, sygn. 244/1, List biskupa przemyskiego do proboszcza sokołowskiego z 21 maja 1942 r.: „Zważywszy przedłożoną nam prośbę z dnia 13 maja 1942 przez ks. Ludwika

Chociaż Bractwo Straży Honorowej nie zostało formalnie założone w parafii sokołowskiej w dwudziestolecu międzywojennym, należy je traktować na równi z innymi bractwami. Tuż przed wybuchem II wojny światowej wspólnota ta liczyła sto kilkadziesiąt osób.

Nadto dodać trzeba, iż nie była to grupa utworzona odgórnie, cechująca się marazmem i beczynnością. Składały się nań jednostki wartościowe i zaangażowane w duszpasterstwo. Świadczy o tym już choćby samo to, że wierni ci, zetknąwszy się z bractwem w innej parafii, zapisali się do niego, choć wiązało się to z wieloma niedogodnościami. Ich aktywności dowodzi też fakt wnoszenia prośb do proboszcza, by wprowadził konfraternię do kościoła sokołowskiego. Zresztą – wszystkie podejmowane w tym celu starania ks. Ludwik Bukała motywował właśnie m.in. życzeniem sokołowskich członków Straży Honorowej¹³¹.

Church confraternities in the parish of Sokołów in the interwar period. Summary

There were different religious confraternities in the parish of Sokołów Małopolski in the interwar period. They were devotional organizations, which constituted a particular form of religious activity of the laity and for the faithful it was a way of striving for holiness. Church legislation stated that fraternities were devout associations of the faithful, which - being in the form of organization - imposed on themselves the goal of expanding public worship. Over the centuries, a number of confraternities came into being in the parish of Sokołów, including: the Confraternity of St. Ann, the Confraternity of the Immaculate Conception of the Mother of God

Bukałę, proboszcza parafii św. Jana Chrzciciela w Sokołowie Małopolskim z naszej diecezji o założenie Bractwa Straży Honorowej Najśw. Serca Pana Jezusa i o pozwolenie przyłączenia go do Arcybractwa w Kościele Sióstr Nawiedzenia Najśw. Marji Panny w Krakowie; zważywszy również, że to przedsięwzięcie stanie się źródłem błogosławieństwa dla wyżej wymienionej parafii i przyczynić się może do powiększenia chwały Bożej i zbawienia dusz rozporządzamy, co następuje. (...) Bractwo Straży Honorowej Najświętszego Serca Pana Jezusa niniejszym zostało założone w Kościele parafjalnym św. Jana Chrzciciela w Sokołowie Małopolskim. (...) To Bractwo połączone zostanie z Arcybractwem tegoż imienia ustanowionem przy Kościele Sióstr Nawiedzenia Najśw. Marji Panny w Krakowie (...). Ks. proboszcz przy Kościele parafjalnym w Sokołowie Małopolskim jest Dyrektorem Bractwa z pozwoleniem zastąpienia go Kapłanem przez niego wybranym. (...) Nastąpi otwarcie Księgi dla wpisywania w teże nazwisk członków, na początku której zostanie wpisane niniejsze rozporządzenie, jak również akt erekcji, sporządzony przez Ks. proboszcza”.

¹³¹ AAPrz, L. Bukała, List do biskupa przemyskiego z 23 maja 1939 r.

and the Confraternity of the Holy Rosary. In the interwar period that area was marked by the existence of six confraternities. In 1919, there were the following brotherhoods in Sokołów: the Blessed Sacrament, the Guard of Honour of the Sacred Heart of Jesus, Temperance, Our Lady Queen of the Polish Crown and the Holy Family. In subsequent years, the last two disappeared, while the Brotherhood of Our Lady of Mount Carmel came into existence.